

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## PREZ. RZPLITEJ I RZĄD W ŁODZI 8 października odbędą się wielkie uroczystości w celu uczczenia 40-lecia pracy społecznej marszałka Piłsudskiego

W tych dniach odbyło się w Łodzi szereg posiedzeń, na których w ogólnym zarysie ustalono program obchodu 40-lecia pracy społecznej marszałka Piłsudskiego. Jako termin obchodu oznaczono dzień 8 październi-

ka. Przewidziany jest udział około 15.000 strzelców i kilka tysięcy członków bratnich organizacji. Po mszy połowej na Placu Hallera odbędzie się defilada, w której weźmie udział według przypuszczalnych danych ponad dwadzieścia tysięcy osób.

W ramach obchodu odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod dom im. marsz. Piłsudskiego.

Dom ten wzniesiony z ofiar całego społeczeństwa łódzkiego pomieści wszystkie organizacje społeczne, pracujące pod hasłem: „Służba państwu —

pierwszem i jedynym prawem” ze Strzelcem na czele.

W zjeździe wezmą udział wszystkie organizacje, działające na terenie Łodzi i województwa. Spodziewany jest przyjazd członków rządu i dostojników państwowych. Specjalna delegacja uda się do War-

szawy, aby prosić pana prezydenta o przybycie do Łodzi. Równocześnie komitet honorowy stara się o audjencję u p. prezydenta Rzplitej, aby na niej wystąpić z prośbą o zaszczytnie swą obecnością uroczystości łódzkich. (Pat.)

## Marsz. Piłsudski jedzie do Moskwy? Sensacyjne wiadomości prasy amerykańskiej o zaproszeniu, nadesłanem przez rząd Z. S. S. R.

NEW YORK, 1 września. W prasie amerykańskiej ukazała się wiadomość z Warszawy, jakoby rząd sowiecki zaprosił do Moskwy marsz. Piłsudskiego.

Znany publicysta polsko-amerykański prof. Tomasz Sie miradzki, ideowy piłsudczyk, wiadomość tę zaopatruje w następujący komentarz:

„Nie jest miło zwycięzonemu jechać z wizytą pierwszą do zwycięzcy. Lecz gdy zwycięzo-

ny i upokorzony niegdyś przeciwnik zaprasza serdecznie swego zwycięzcę, aby się podzielić z nim chlebem i solą, w jego stolicy, wszystko jest w porządku. Można przyjąć albo nie przyjąć zaproszenia stosownie do okoliczności. Lecz nie ma o co się gniewać. Był marszałek w Paryżu, był w Bukareszcie, będzie zapewne kiedyś w Pradze i w Belgradzie. Niech spróbuje i Moskwy, gdzie

od czasów Żółkiewskiego nie był taki polak, co wojnę wygrał z Rosją.

Jeżeli Piłsudski uzna za właściwe odwiedzić w Moskwie naród rosyjski i przelamać się w Kremlu chlebem z dzisiejszymi następcami carów, będzie to znakiem, że

bardzo wiele rzeczy narasta we wschodniej połowie Europy. Bardzo będzie nie w smak Niemcom i nawet Anglija zacznie się głęboko zastanawiać nad możliwymi następstwami.

A jakże tam będzie z bolszewikami?

— Sami się zreformują.

\* \* \*

W amerykańskim tygodniku „Time” opublikowano w przeglądzie spraw zagranicznych w rubryce „Poland” artykuł „Joseph to Joseph” (Józef do Józefa),

w którym jest mowa o marsz. Józefie Piłsudskim i o Józefie Stalynie, dyktatorze komunistycznym sowieckiej Rosji. Redaktor tygodnika „Time” nazywa Piłsudskiego także „dyktatorem”, przyznaje jednak, że jego dyktatura jest odmiennego rodzaju od dyktatury Stalina.

„Jako jeden dyktator do dru-

giego — pisze „Time” — Józef Stalin wysłał ubiegłego miesiąca Józefowi Piłsudskiemu

niezwykle dar osobisty.

Składał on się z grubej pliki połówkowych ze starości dokumentów z archiwów byłej carskiej tajnej policji, dotyczące działalności Piłsudskiego za czasów caratu.

Gdy Piłsudski otrzymał te dokumenty w swym majątku Pikiłiszkach pod Wilnem, nie posiadał się z radości, zamknął się sam w swojej pracowni i pochłaniał je jeden po drugim.

## Dar dla marszałka Piłsudskiego Delegacja węgierska przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 1.9. (Tel. wł.). — Do Warszawy przybyła specjalnym pociągiem delegacja węgierska z ministrem Kallayem i ks. kardyna-

### Ambasador Cudahy w Warszawie

WARSZAWA, 1.9. (PAT) — W dniu dzisiejszym o godz. 6.55 pociągiem z Gdyni przybył do Warszawy ambasador St. Zjednoczonych A. P. przy rządzie Rzplitej Polskiej, John Cudahy, witany na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, izby amerykańsko-polskiej oraz członków ambasady amerykańskiej.

iem Seređym na czele. Wycieczkę z min. Kallayem i prymasem Seredym obraz pendzla malarza węgierskiego Marcina Hoszu przedstawia portret króla Stefana Batorego z napisem łacińskim: „Stefan Batory król Polski i książę Siedmiogrodu”. Nad królem stoi z rozłożonymi skrzydłami, legendarny „Turul” orzeł węgierski, który zgodnie z podaniem miał przeprowadzić naród węgierski przez Karpaty.

KRAKÓW, 1.9. (Tel. wł. Głosu Porannego). — P. prezydent Rzplitej opuścił o 10 rano Wawel, żegnany owacyjnie przez władze z wojewodą krakowskim dr. Kwaśniewskim na czele, oraz niezliczone tłumy publiczności.

WARSZAWA, 1.8. (PAT) — Wręczony dziś marszałkowi Piłsudskiemu przez delegację węgierską

z min. Kallayem i prymasem Seredym obraz pendzla malarza węgierskiego Marcina Hoszu przedstawia portret króla Stefana Batorego z napisem łacińskim: „Stefan Batory król Polski i książę Siedmiogrodu”. Nad królem stoi z rozłożonymi skrzydłami, legendarny „Turul” orzeł węgierski, który zgodnie z podaniem miał przeprowadzić naród węgierski przez Karpaty.

Po jednej stronie obrazu jest wyobrażona scena hołdu rosyjskich bojarów, po drugiej — marszałek Piłsudski, prowadzący wojsko polskie na Wilno. Między dwoma herbami polskim i węgierskim widnieje dedykacja dla p. marszałka.

Bilet do Kino-Teatru

„CAPITOL”

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, dnia 2 września

wpłaci prenumeratę za miesiąc wrzesień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.



Felieton polityczny

**Mussolini w majtkach kąpielowych**

Mussolini przyjął kanclerza austriackiego Dollfussa na plaży w Riccione w kostiumie kąpielowym. (Z depezy prasowych).

Za dawnych dobrych czasów, cesarz chiński, sultan turecki, albo szach perski przyjmowali ambasadorów obcych mocarstw, siedząc na bogato rzeźbionych tronach. Ambasadorowie ci musieli nawet, zgodnie z obyczajami, oddawać pokłony przed monarchą i padać przed nim na twarz. Nasze monarchje zachodnie dużo już wykreśliły z tego przestarzałego ceremonjału. Nowoczesny monarcha przyjmuje już w zwykłej marynarce i częściej nawet papierosami. Premierzy europejscy nie mogą się jednak upokoić po ostatnim występie Mussoliniego w majteczkach kąpielowych na plaży u boku kanclerza austriackiego, występującego bez marynarki. Teraz można się spodziewać już wszystkiego. Kto wie? Być może zobaczymy niedługo króla angielskiego, ukazującego się podczas audjencji w eleganckiej piżamie? Nudyzm jest obecnie w modzie i nic nie jest w stanie zahamować jego zwycięskiego pochodu.

Dotychczas jedyny Gandhi z pośród polityków ukazywał się nagi, przyswajając sobie z cywilizacji europejskiej jedynie okulary, złote zęby i krótkie majteczki. Lecz Gandhi żyje nad gorącym brzegiem Gangesu, gdzie asceci i jogowie siedzą przykucnięci i rozmyślają nad znikomością tego świata, wpatrując się w swój peppek. Gandhi jest zresztą przestrasza jaco chudy, tak że można mu policzyć wszystkie zębra. Kłopotuje on, jeśli tak można rzec, swoim szkieletem. Patrząc na niego, ma się wrażenie, że się widzi Jeremiasza na pustyni, albo starą wiedźmę na miotle, galopującą na sabat czarownic, lub też reklamę wo dy przeciwszczepiającej, wreszcie wszystko inne, tylko nie męża stanu lub agitatora rewolucyjnego! Szczególnie nie agitatora rewolucyjnego, który u nas na zachodzie jest naogół czlowiekiem dobrze odżywionym.

Mussolini jednak ukazał się nam, jako człowiek normalny, zbudowany, jak wszyscy inni, a może nawet lepiej. Jeżeli ze swą okrągłą głową i muskularnymi członkami nie czyni wrażenia greckiego marmuru, to w każdym zie przypomina antyczny bronz z epoki romańskiej. Obecnie w salonach politycznych wszyscy są zajęci rozmowami na temat budowy jego ciała. Czy wódz narodu może bez obawy stosować tego rodzaju nudystyczne zwyczaje?

Oczywiście Napoleon nie zaryzykowałby tego, nawet ten drobny Napoleon z pod Marengo, który jeszcze wówczas nie miał brzuszka. Wiemy wszyscy, że kazał sobie masować codziennie rano ciało kolońską wodą przez swego służącego. Nikt nie miał szczęścia widzieć swego wodza „in natura“ oprócz niego samego; nawet po dobie Józefina.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie przywódcy narodu dają przykład zupełnego braku pychy i nie otaczają żadną mistyczną aureolą swego słomkowego kapelusza, zdarza się, że podczas przejażdżki jachtem, odbywają wspólną kąpiel ze swoimi gośćmi. Jednakże, nawet w tym kraju, gdzie obiektywne kodaków czyhają, jak krokodyle z rozwarła paszcza,

**Przeprowadzka przemysłu niemieckiego  
Rząd hitlerowski chce przenieść fabryki z zachodnich prowincji na pogranicze wschodnie**

BERLIN, w sierpniu. Przed kilku dniami sekretarz stanu Feder, jeden ze znanych hackenkreuzlerowskich ekonomistów, oświadczył w publicznym przemówieniu programem, iż Niemcy, które dotychczas gospodarczo orjentowane były w kierunku zachodnim, muszą „przeorientować“ się w kierunku wschodnim.

Oświadczenie to zasługuje na uwagę zwłaszcza u wschodnich sąsiadów Niemiec, których oświadczenie to dotyczy. O co właściwie chodzi? Oświadczenie Feder, zdaniem znawców, nie można interpretować tak, jakoby Niemcy nie szukały już swych rynków zbytu na zachodzie w takich rozmiarach, jak dawniej i jakoby trwale zwracały się na wschód. W Niemczech wprawdzie wznowiane są próby opanowania bałkańskich rynków zbytu, ale dla niemieckiego handlu naogół przecież chodzi o mniejsze pozycje w tym kierunku.

Z Polską stosunki handlowe dotychczas nie zostały należycie uregulowane,

aby można było myśleć o jakimś wywozie; przeciwnie kilkuletnia wojna celna doprowadziła do tego, że Polska się na

modzielnia i znalazła sobie inne rynki zbytu, jak również źródła zakupu. Również nie można myśleć o zintensywnieniu wywozu do Rosji, bowiem dla niemieckiego skarbu, który i tak jest zbyt przeciążony, byłoby to poważnym niebezpieczeństwem; przecież dostawy do Rosji muszą w znacznej części być gwarantowane przez rząd Rzeszy.

Sekretarz stanu Feder myślał o czemś zgoła innym. Według hackenkreuzlerowskiego planu część niemieckiego przemysłu mianowicie ma być przeniesiona z zachodu na wschód.

Pierwsze wzmianki o tych zamiarach pojawiły się już przed kilku miesiącami. Niemcy chcą swe wschodnie kraje gospodarczo zasilić i doprowadzić do równowagi gospodarczej pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią Rzeszy. Nie mniej jednak należy wskazać na inne jeszcze powody, dla których nowy reżym chce poczynić te przesunięcia.

Nastroje panujące w zachodnich krajach Rzeszy pod wieloma względami budzą niezadowolenie czynników hackenkreuzlerowskich. Wprawdzie nie można tu mówić o niezadowolaniu wielkich przemysłowców, o ile ci poddali się nowemu reżymowi, jak np. przemysłowy dyktator Thyssen, ale panuje niezadowolnienie robotników, którzy nie chcą poddać się „ujednoczeniu“. Zachodnio - niemiecki proletarijat mimo pogromów w swej duszy nadal pozostaje „marksistowskim“, jak przed dniem 30 stycznia r. b.

W ostatnim czasie w zachodniej części Rzeszy doszło do wypadków, które wcale nie są

przyjemne dla partji i reżymu. W pismach hackenkreuzlerowskich można czytać, że tępioują się nowe gniazda marksistowskie, że całemi centnarami konfiskowane są antyrządowe publikacje, że aresztowano przywódców komunistycznych, którzy według oficjalnych doniesień, starają się na nowo zorganizować zakazaną partję, że tysiącami wysła się ludzi do obozów koncentracyjnych. Nie ulega wątpliwości, że w zachodnich prowincjach do opozycji należą nietylko komuniści.

Ubiegłej soboty w niemieckim radjo słyszeć było można o godzinie pół do jedenastej w nocy krótkie doniesienie, którego treść jest nader charakterystyczna: w Recklinhausen urlopowano przymusowo 30 urzędników policyjnych.

Co się stało? Tego już nikt nie zdołał stwierdzić, bowiem o wypadku tym się milczy, radjo nie podało bliższych wyjaśnień, bowiem cenzura do tego nie dopuściła, a prasa również milczy. Zapewne nie wysłano na urlop przymusowy trzydziestu urzędników policyjnych za to, że brutalnie odnosili się wobec marksistów i wrogów Trzeciej Rzeszy. Jednak na zachodzie niemieckim są ludzie, którzy nie przysięgali wierności dzisiejszemu reżymowi.

Nie ulega wątpliwości, że ludność zachodnich części Rzeszy nie żywi takich sympatji do władców berlińskich, jak w oficjalnie popieranym krajach wschodnich. Nowy rząd niechęć tę uzasadnia tem, że kraje przemysłowe na zachodzie są gęsto zaludnione. Dlatego więc część przemysłu przeniesiona ma być na wschód, o ile oczywiście przeniesić się da. — Plan ten oczywiście nie da się zrealizować na większą skalę bez poniesienia olbrzymich ofiar finansowych. Jeżeli w ubiegłym stuleciu wyrastał na ziemiach zachodnich Rzeszy wielki przemysł, to działo się to z tego względu, że tam znajdują się kopalnie węgla. A kopalni tych przecież nie można przenieść do Prus Wschodnich. Zdaje się, że w Berlinie nie zastanawiają się zbyt nad tym problemem. Od wielu przemysłowców zachodnich wymuszono już przyrzeczenie, że przeniosą swe przedsiębiorstwa na wschód.

a wodzom hackenkreuzlerowskim jest to wystarczające, aby na tych przyrzeczeniach budo-

wać wielką propagandę, i tyle obiecywać niemieckim krajom wschodnim.

Niemiecki wschód jest hackenkreuzlerowski i jest chluba hitlerowskich Niemiec. Wszystkie jego życzenia są spełniane.

Kraje wschodnie, zwłaszcza Prusy Wschodnie mają stać się najsilniejszym oparciem Rzeszy na wschodzie. Sąsiedzi Trzeciej Rzeszy muszą sobie uświadomić, że wschód niemiecki staje się już nietylko koloną militarną, ale i baza hackenkreuzlerowskich oddziałów szturmowych. W pismach hackenkreuzlerowskich czytamy, że Prusy Wschodnie staną się „braunes Musterland“

brunatnym krajem wzorowym.

Mówcy oficjalnych Niemiec głoszą, że linja Menu pomiędzy południowemi a północnemi Niemcami padła na zawsze, że Rzesza jest jednolita jak nigdy, ale usuwanie policyjnych urzędników w Recklinhausen, dążenia do osłabienia przemysłu na zachodzie i nieufność do tamtejszych robotników dowodzą, że powstaje nowa linja odgraniczająca niemiecki wschód od niemieckiego zachodu.

Zygmunt Różycki.

**Prof. G. BAUMGARTEN**  
powrócił i wznowił  
lekcje  
gry skrzypcowej  
Skwerowa 6,  
tel. 224-50.

żaden dziennik, ani tygodnik ilustrowany nie odważy się reprodukcją podobizny prezydenta całkowicie nagiego. Najbardziej wysportowany prezydent Roosevelt dał się fotografować w różnych sytuacjach, jako pogromca lwów, cow-boy, ale nigdy nie w majteczkach kąpielowych.

Benito Mussolini jest więc pierwszym, który zdobył się na tę odwagę. Od czasu, kiedy występuje na arenie politycznej, zawsze dbał o pozory. I te raz, kiedy tak jak wszyscy wychodził z wody, nie można go posądzać o chęć przybrania pozory imperatora rzymskiego. Spójrzcie na niego! Jest zupełnie swobodny i spaceruje po piasku, to jest niesłychane! Dyplomaci i szczebiotki salonowe nie mogą się uspokoić z tego powodu!

Ja, ze swej strony, uważam, że ma on rację. Ze wszystkich przesadnych gestów Mussoliniego, jakie miał w ciągu ostatnich dziesięciu lat wykazać potęgę siły rzymskiej, ten jest najmniej teatralny i ma większą wymowę ze względu na swą prostotę. Oczywiście szerość fizyczna nie grzeje, ani łączy szerości moralnej. Można mieć ciało proste a duszę

krętą. I nie wystarczy pokazywać się bez zastępy, aby dowieść swej szerości i otwartości.

Bardzo często zalecają naszym ministrom, aby w inny sposób spędzali niedzielę, niż tracąc czas na bankiety, dusząc się w smokingach i sztywnych koszulach; żeby chociaż imitowali week-end sportowy ministrów angielskich. Na to otrzymuje się odpowiedź, że nie mają oni na to czasu i że zresztą nie jesteśmy narodem wielkich dzieci, jak anglosasi! Zastanówmy się nad tą lekcją młodości cielesnej, jaką otrzymaliśmy tym razem od ministra, piastującego więcej tek, niż każdy z naszych.

M. W.

Czołowa gwiazda Paramountu

**MIRIAM HOPKINS**

w najnowszym filmie produkcji 1933 | 34  
**ZGUBNY CZAR**

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY  
Dźwiękowego Kina  
**„CAPITOL”**  
Wkrótce na naszym ekranie  
ukazą się następujące arcydzieła  
**EKSTAZA**  
Reż. G. Mosbaty  
**Syn Dżungli**  
w roli głównej Buster Grabbe  
**Demon Wielkiego Miasta**  
WYNNE GIBSON  
**Rajski Ptak**  
DOLORES DEL RIO  
**Wyspa Dr. Moreau**  
pg. powieści G. WELSA  
**ZUZANNA LENOX**  
Greta Garbo—Clark Gable  
**Adjutant Jego Wysokości**  
VLASTA BURIAN  
**Serce Olbrzyma**  
WALLACE BEERY  
**Król Cyganów**  
JOSE MOJICA  
oraz te wszystkie, które cechuje  
wybitny artyzm w pomysle,  
reżyserji i pięknej oprawie  
muzycznej.

**Powrót polskiej ekspedycji polarnej**

SZTOKHOLM, 1 września.  
(PAT.) — Przybyli tu członkowie polskiej ekspedycji polarnej. Ekspedycja odpłynie do Gdyni w sobotę.



**Kasjer L.O.P.P.****zdefraudował 23 tys. zł.**

Z Warszawy donoszą:

W warszawskim Komitecie wojewódzkim LOPP, przez 5 lat urzędu pracował, jako dyrektor: biura i kasjer, Stanisław Pawłowski. Miał on w swych rękach książeczkę czekową i mógł wystawiać чеки na P. K. O. za podpisem członków zarządu.

Gdy na stanowisku buchaltera nastąpiła zmiana, nowo zaangażowany księgowy na wstępie stwierdził brak bilansu za rok 1930, — choć termin sporządzenia dawno już minął. — Sprawę przekazano zarządowi, lecz pomimo nalegań Pawłowski zwlekał z okazaniem wszystkich księżek, wreszcie przyznał, że od kilku lat posiada manco w kasie, sięgające 23 tys. złotych. Sprawę oddano do prokuratora.

# Apel do prez. Hindenburga

## nie został przyjęty przez ambasadę niemiecką w Ameryce

### Oroędzie Hitlera do narodu niemieckiego

NOWY JORK, 1 września. — (PAT.) — Jak wiadomo, amerykański kongres żydowski w stosował do prezyd. Hindenburga apel w sprawie prześladowania żydów w Niemczech. Apel ten przywódcy żydowscy wysłali na ręce ambasady niemieckiej w Waszyngtonie. Ambasada odpowiedziała, że memoriału tego Hindenburgowi nie prześle, przyczem nie wyjaśniła wcale powodów tej odmowy.

Wobec tego Bernard Deutsch w imieniu kongresu żydowskiego apel ten wysłał wprost pocztą do prezydenta Rzeszy.

**„Brunatna Księga” Einsteina**

LONDYN, 1 września. (Pat.)

Komitet, na którego czele stoi prof. Einstein, ogłosił „Bronzową Księgę” teroru hitlerowskiego, wykazującą, że od marca hitlerowcy zamordowali skrytobójcza 500 osób.

Książka ta służy za podstawę do szeregu artykułów, atakujących Hitlera i jego regime.

Przywódca niezależnych socjalistów angielskich interwen-

jował wczoraj u ministra spraw zagranicznych Simona, który przyrzekł zająć się sprawą tego teroru.

**Kongres hitlerowców**

BERLIN, 1 września. (Pat.) — Dziś w Norymberdze odbyło się otwarcie kongresu partyjnego narodowych socjalistów. — Kongres obraduje w olbrzymiej hali, posiadającej 30.000 miejsc siedzących.

O godz. 11 przybył Hitler w otoczeniu sztabu partyjnego. — Po defiladzie 60 sztandarów poszczególnych okręgów partyjnych, rozpoczęły się przemówienia.

Bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner odczytał dawno zapowiedzianą proklamację Hitlera do narodu nie-

mieckiego. Proklamacja ta ma znaczenie wewnętrzno - polityczne. Charakteryzuje ona rozwój partii, jej dojście do władzy oraz zadania na przyszłość. M. in. zapowiada ona ponownie ostrą walkę z wszelką ewentualną opozycją, a w pierwszym rzędzie z komunistami. Potępia parlamentaryzm, podkreślając, że odpowiedzialność za wykonanie władzy należy wyłącznie do przywódców.

Proklamacja mówi dalej o ty sięc leńniem rozbięciu Niemiec na poszczególne kraje, osłabiającą spójność narodową, wreszcie zapowiada zatarcie różnic pomiędzy poszczególnymi krajami i kończy się podkreśleniem, że jedynie partja narodowo - socjalistyczna ponosi pełną odpowiedzialność, za przyszłość narodu niemieckiego.

# Serdeczne powitanie w Moskwie

**Herriot załatwi w Rosji zamówienia dla przemysłu francuskiego**

MOSKWA, 1 września. — O godz. 9.40 wieczorem przybył do Moskwy z Rostowa nad Donem wraz z towarzyszącymi mu osobami Herriot, spotkany na dworcu przez komisarza Litwinowa i przez prezesa moskiewskiego sovietu miejskiego Bułganina.

Spotkanie powyższe miało

charakter wyjątkowo serdeczny. Herriot ma pozostać w Moskwie do 6 września. Odbyć się mają doniosłe konferencje, dotyczące przede wszystkim francusko - sowieckich stosunków gospodarczych (obsługa lunkki sowieckie dla przemysłu francuskiego oraz kredyty francuskie dla Rosji).

Herriot zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym komisariatu ludowego spraw zagranicznych. Program jutrzejszy przewiduje m. in. śniadanie u komisarza Litwinowa oraz wieczorem rauf w pałacu reprezentacyjnym Narkomindielu z udziałem korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej.

**Emigracja żydów z Niemiec****Hitlerowcy ogłosili tekst zawartej umowy**

BERLIN, 1.9. (PAT) — Ogłoszono tu tekst umowy, zawartej w wyniku rokowań, prowadzonych pomiędzy władzami Rzeszy a przedstawicielami organizacji żydowskich w sprawie emigracji żydów z Niemiec do Palestyny.

Na podstawie tej umowy emigranci będą mogli w przyszłości przekazywać za pośrednictwem Banku Rzeszy kwoty pieniężne do wysokości 15 tys. marek na specjalne konto w tym banku żydowskiego towarzystwa powierniczego. Z pływów na to konto pokrywane będą dostawy towarowe z Niemiec do Palestyny, tak, iż emigracja będzie mogła się odbywać bez obciążenia zapasów dewizowych banku z jednoczesnym poparciem eksportu niemieckiego. Władze palestyń-

skie będą wypłacały emigrantom odpowiednie kwoty w kraju. Poza tem mają być prowadzone drugie konto dla przekazywania sum, przeznaczonych na zakup nieruchomości w Palestynie przez żydów, pozostających narazie w Niemczech, przyczem odnośne sumy nie mogą przekraczać 50 tys. marek. Wpływy z tego konta zużyte będą również na opłacenie eksportu niemieckiego do Palestyny, lecz użytych wpływów będzie można dopiero po wyczerpaniu konta pierwszego. Rozporządzenie to reguluje równocześnie kwestję emigracji żydów z Niemiec do tych państw, których banki państwowe posiadają z Rzeszą odpowiednie umowy rachunkowe.

# Prośba matki do p. Prezydenta

## Starania o przedwczesne zwolnienie z więzienia ks. Woronieckiej, zabójczyni Boy'a

Z Warszawy donoszą:

Już 21 miesięcy minęło, jak wrota więzienne zamknęły się za Zytą Zofją z ks. Woronieckich — Toepferową, która za zabójstwo znanego handlowca warszawskiego ś. p. Jana Brunona Boy'a została skazana na 3 lata więzienia.

W ciągu tego czasu smutna bohaterka dramatu składała już dwa podania o uwolnienie, ale bez skutku.

W tych dniach matka skazanej wniosła ponownie prośbę do Prezydenta za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości o darowanie córce reszty niedocierpionej kary, t. j. 15 miesięcy.

Wyczerpanie nerwowe, psychoza więzienna, której uległa Woroniecka, skłoniło matkę jej do poczynienia kroków o ulżenie Joli swej jedynaczki.

Zabójczyni ś. p. Boy'a odsiaduje karę w więzieniu przy ul. Dziekiej na oddziale kobiecym. Zajmuje celi nr. 8 wraz z jedną z kryminalnych przestępczyń. Jest nią mężo-bójczyni ze sfery inteligencji.

Pod względem segregacji więźniów zarząd więzienia bacznie zwraca uwagę.

Mimo wyczerpania nerwowego — Woroniecka zachowuje zupełny spokój.

Czas spędza zgodnie z regulaminem więziennym o szóstej pobud-

ka, sprzątanie celi, śniadanie, godzina przechadzka, w zupełnym milczeniu. Później obiad o 12, po obiedzie lektura książek z biblioteki więziennej i gazet, dostarczanych jej przez rodzinę.

— Czy Woroniecka otrzymuje pożywienie z domu? — zapytuje jedną z jej byłych towarzyszek.

— Ależ skąd znowu! Żeby mogła z tego przywileju korzystać, musiałby zdecydować o tem lekarz na podstawie badania stanu zdrowia. Zresztą potrawy z kotła są smaczne i dość pożywne.

Co pewien czas Woroniecka otrzymuje od rodziny przekazy pieniężne. Kwoty te zarząd oddaje patronatowi opieki nad więźniami,

który wydatkuje je zgodnie z życzeniami skazanej.

— Czy to prawda, że Woroniecka, jak to podało swego czasu jedno z pism prowincjonalnych, korzystała w celi z pianina, które jej tam wstawiono.

W odpowiedzi na to moja rozmówczyni zaniosła się od śmiechu.

W Woroniecka z niecierpliwością oczekuje na decyzję władz. Marzy, jak zresztą każdy więzień, o upragnionej wolności.

Aresztowana została w dniu 21 listopada 1931 roku. Gdyby władze odmówiły prośbie matki, to Toepferowa opuściłaby więzienie dopiero 21 listopada 1934 r.

# Ostatnia próba lekarzy

**Interwencja związku u władz centralnych w Warszawie**

Konflikt związku zawodowego lekarzy łódzkich z dyrekcją kasy chorych na tle nieprzedłużenia umowy zbiorowej, wygasłej w dniu wczorajszym, utknął wskutek dziwnej taktyki władz kasowych

na martwym punkcie.

Jak nam oświadczone, związek lekarzy nie przyjmie pod-

żadnym pozorem propozycji w sprawie zatwierdzenia wytycznych przyszłej umowy, zanim umowa stara nie zostanie przedłużona.

Cała więc trudność obecnej sytuacji polega na rozbieżności krańcowej poglądów. Kasa uważa, iż z chwilą rozesłania do lekarzy nowych nominacji

na miesiąc, można przystąpić do rokowań nad nową umową.

Związek jednak na tego rodzaju systemy normowania warunków pracy i płacy swych członków, nie zgodzi się.

Ponieważ do wieczora dnia wczorajszego umowa nie została przedłużona, zarząd związku lekarzy na specjalnym posiedzeniu postanowił działać w myśl uchwały z dnia 30 sierpnia r. b.

Ze względu na dobro ubezpieczonych zarząd postanowił wyczerpać wszystkie środki, któreby mogły skłonić dyrekcję do uwzględnienia jego postulatów. To też przed sięgnięciem po ostateczną broń, jaką byłby strejk lekarzy kasowych, zarząd postanowił wszcząć interwencję u władz nadzorczych kasy w Warszawie.

Byłaby to ostatnia próba. — Termin wyjazdu delegacji ustalony zostanie dzisiaj. (sg)

szybkością 60 mil na godzinę cyklon, który już zaczął pustoszyć północne brzegi Kuby.

Mieszkańcy Hawany w oczekiwaniu huraganu wzmocniają swe domy, a sami na przedmieściach ukrywają się do piwnic.

Wiele miasteczek i wsi zagrożonych przez burzę zupełnie opustoszało. Mieszkańcy z wybrzeży uciekają w głąb kraju. Komunikacje telefoniczna i telegraficzna już zostały w wielu miejscach przerwane.

Parowiec angielski „Josephine Gray” znajduje się w ciężkiej sytuacji i prosi o pomoc. Na pokładzie statku znajduje się 28 osób.

NOWY JORK, 1.9. (PAT) — W stanie Vera Cruz z powodu na gwałtownej powodzi i wylewu rzeki Passo Del utonęło 15 osób, przeważnie kobiet, które prały bieliznę i zostały zaskoczone przez olbrzymią falę wód, spływających z okolicznych gór. Ulewne deszcze wyrządziły wielkie szkody w licznych miejscowościach Meksyku. Przedmieścia Meksyku są zalane.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

**Turbina 50.000****„WSTRJECZNYJ”****Film wykonany nowym sowieckim systemem dźwiękowym.****Pierwszy dźwiękowiec mówiony całkowicie po rosyjsku****Następny program „Casina”**



# Nadchodzą rewolucje i wojny

## Sytuacja międzynarodowa oczyma komunistycznej międzynarodówki

Moskwa, 1 września  
Niedawno obradowało w Moskwie plenium komunistycznej międzynarodówki. Obrady były tajne. Dopiero obecnie sekretariat centralny międzynarodówki komunistycznej ogłosił te części referatów, które przepuściła ostra cenzura Kominternu. W referacie tym charakteryzuje się sytuację międzynarodową z punktu widzenia komunistycznej międzynarodówki.

„Nadszedł koniec stosunkowej stabilizacji kapitału” — mówi się w referacie Kominternu o sytuacji międzynarodowej. — Ale dotychczas jeszcze nie wytworzyła się w poszczegól-

nych państwach atmosfera rewolucyjna. W obecnym czasie przeżywamy właśnie okres przejściowy do okresu wielkich starć pomiędzy klasami i państwami, do okresu rewolucji i wojen”.

Omawiając sytuację w Niemczech, komunistyczna międzynarodówka stwierdza, że władza Hitlera to „dowód zaostrożenia się różnic klasowych”. Przywódcy komunistycznej międzynarodówki wskazują na to, że „niemiecki faszyzm potrafił zyskać dla siebie na pewien czas tłumy drobnej burżuazji. Ale już obecnie, po sześciu miesiącach dyktatury w obozie zwolenników faszyzmu daje się zauważyć pewien rozkład”.

Niezwykle krytyczne stanowisko zajmuje Komintern wobec drugiej międzynarodówki socjalistycznej, o której w refera-

cie mówi się:

„Druga międzynarodówka przeżywa proces rozkładu, ale jeszcze nie rozpadła się na części ponieważ nie ma jeszcze wojny. Proces rozkładu drugiej międzynarodówki jest stanem przejściowym”.

Ostro występuje komunistyczna międzynarodówka przeciw poszczególnym partiom socjalno - demokratycznym, które nazywa „główną oporą burżuazji” i wzywa komunistów, aby ostro zwalczali socjalno - demokratyczne tendencje. Przeszło komunistycznej międzynarodówki budowana jest na wierze, że „przyjdzie nowy okres rewolucji i wojen”, który nastąpi, zdaniem przywódców komunistycznych, po panującym obecnie „stanie przejściowym”.

# Towary z Polski do Ameryki

## Żydzi postanowili dążyć do wzmożenia importu do Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 1.9. (PAT) — W Bostonie odbył się dwudniowy zjazd federacji żydów polskich sześciu stanów Nowej Anglii. W obradach wzięło udział 120 delegatów oraz przedstawiciele centrali nowojorskiej. Główny referat o sytuacji w Polsce i położeniu żydów w Polsce wygłosił dr. Szoskies z Warszawy.

Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję, z której jedna raznaczo, że należy dążyć do założenia biura handlowego przy centrali federacji żydów polskich w Nowym Jorku dla wzmożenia importu z Polski do Stanów Zjed., przyciągając do współpracy najwybitniejszych importerów amerykańskich.

Inna rezolucja wyraża uznanie rządowi polskiemu za stanowisko zajęte przezeń na terenie międzynarodowym, a szczególnie w lidze narodów, wobec ostatnich wypadków w Niemczech i stwierdza, że polityka rządu polskiego ożywiona jest ideałem powszechnego pokoju przy uznaniu zasady poszanowania istniejących traktatów międzynarodowych.

W trzeciej rezolucji konferencja wyraża swą solidarność ze stanowi-

skiem całej ludności Polski w sprawie morza polskiego, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości masowy udział ludności żydowskiej w niedawnych uroczystościach Święta Morza.

### Harold B. Iekes



amerykański sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, mianowany przez prez. Roosevelta administratorem przemysłu naftowego z niemal dyktatorskimi pełnozasiadkami.

### MIEDZY AGENTAMI OD UBEZPIECZEŃ.

W cukierni siedzi dwóch agentów ubezpieczeniowych.

— Nasze towarzystwo — mówi pierwszy — jest nadzwyczaj punktualne. Dopiero kilka dni temu zdarzył się u nas taki wypadek: do Marocca, do legji cudzoziemskiej, wyjechał pewien nasz klient i tam został zabity. Zanim rodzina dowiedziała się o jego śmierci, już miała wypłacone należące jej się ubezpieczenie.

— Co tam wasze towarzystwo — mówi drugi. — Jeden z naszych klientów, blacharz, poprawiał na dachu domu, w którym się znajduje nasze towarzystwo, rynnę. W pewnym momencie stracił równowagę i zleciał. Kiedy przelatował przed naszymi oknami, kasjer wypłacił mu sumę należną na wypadek śmierci.

### Królowa słoneczników



Powyższy słonecznik mierzy 3 metry wysokości, a grubość łodygi dochodzi do 25 cm. Ołbrzymie liście mierzą pół metra szerokości, a największy kwiat posiada średnicę 30 cm. Stosunek wzrostu dzieci do wysokości rośliny najlepiej uwiidacznia niezwykle jej rozmiar

# III wyścig dookoła Polski

## Etap Warszawa—Toruń wygrał Wasilewski Pechowe przygody Stefańskiego, Kielbasy i Hadrysa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rano 46 najlepszych kolarzy polskich wyruszyło z Warszawy, by za dziesięć dni, po przemierzeniu 1722 klm. pętlą otaczającą połacie zachodniej, północnej i wschodniej Polski, powrócić do stolicy.

Uczestnicy trzeciego kolarskiego biegu dookoła Polski już w przeddzień zebrałi się w Warszawie. Przybył również reprezentant Polski na mistrzostwach świata, emigrant z Francji, Franciszek Hadryś, który o wyścigu dowiedział się z gazet, a którego organizatorzy, to znaczy WTC, „zapomnieli” zaprosić. Przybycie tego zawodnika było naprawdę miłą niespodzianką.

Lecz były i niemiłe: do tych przedewszystkiem należy brak Więcka, zwycięzcy pierwszego biegu dookoła Polski. Więcek podczas ostatnich zawodów zwichnął nogę i musiał zrezygnować z biegu. Drugi znany kolarz Michalak jak się okaza-

ło podczas badania lekarskiego cierpi na wadę serca. Ogółem komisja lekarska zdyskwalifikowała 20 kolarzy, jednak niektórzy z nich mimo wszystko biorą udział w biegu, rozumie się na własną odpowiedzialność.

Pierwszy etap Warszawa — Toruń biegnie szlakiem przez Jabłonę — Nowy Dwór — Modlnik — Płońsk — Sierpc — Lipno — Lubiec i wynosi ogółem 213 klm. Start honorowy odbył się na Dynasach. Zgromadziło się 1.000 widzów. W imieniu uczestników mistrz Polski Korsak -Zalewski złożył przysięgę na lojalność w walce i zawodnicy barwnym wężem dwukrotnie okrążyli tor dynasowski i wpadli w ulice miasta. Aleje Trzeciego Maja, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, most Kierbedzia i dalej do Gołędzinowa. Tu o godz. 10 odbył się właściwy start, gdzie na wystrzał startera honorowego dyr. PUWF. ppłk. Kilińskiego zwała grupa kolarzy ruszyła wśród tumanów kurzu naprzód w dalszą drogę.

Bieg prowadzono początkowo w ostrem tempie. Czoło wyścigu już o g. 11 minęło Jabłonę. Na czele kawałkady jeźdźców sunących zwartą grupą szedł Dąbrowski, tuż za nim Korsak-Zalewski i Hadryś. — Stopniowo jednak w miarę postępu biegu kolejność kolarzy zmieniła się i wreszcie utworzył się długi wąż. Hadryś z powodu defektu maszyny stracił wiele czasu, Stefańskiemu też los nie poszczędził defektów, a Kielbasa złamał widełki.

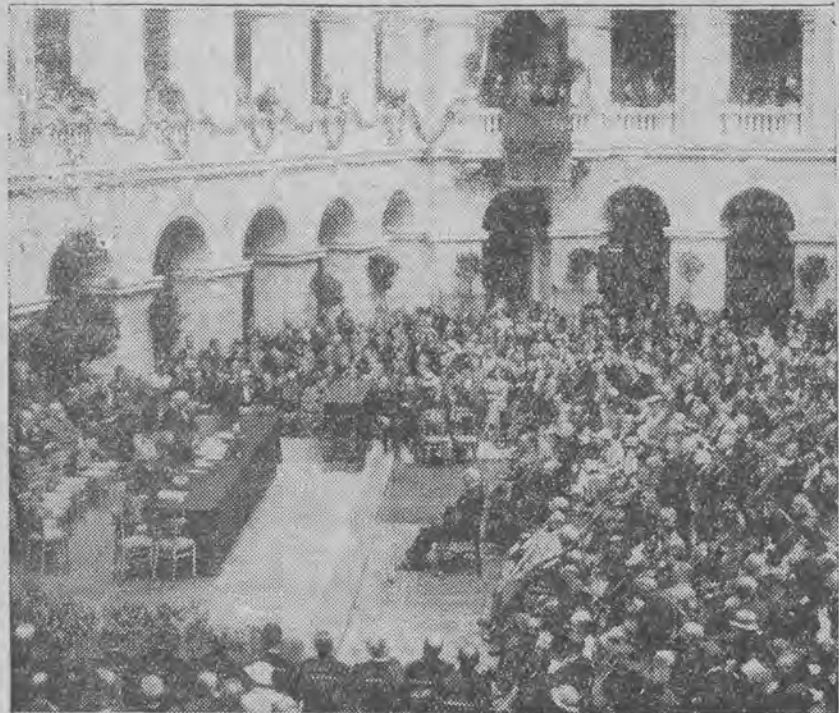
Pierwsi kolarze pokazali się w Toruniu o g. 18.32. Koszulkę lidera tymczasem zdobył Wasilewski ze Świt (Warszawa), który przebył dystans w czasie 8:47:12. Ten sam czas przyzna-

no Zielńskiemu z WTC. Dalsze miejsca zajęła grupa: Olecki, Korsak-Zalewski, Radke, Lipiński i Igo w czasie 8:52:42.

W dniu dzisiejszym kolarze ruszą do drugiego etapu: Toruń — Ostrołęka wynoszącego 248 klm. Trasa prowadzi przez Kowalewo — Golub — Brodnice — Dziadów — Mławę — Przasnysz — Drożdżewo — Zamość — Młynarze.

Dotychczas nikt z biegu nie wycofał się. Przybycie kolarzy do Ostrołęki spodziewane jest około godziny 19.

### Kongres historyków w Warszawie



Pierwsze plenarne posiedzenie kongresu. Przed słuchaczami na fotelu prezydent Mościcki.

### Obrazek z ulic Norymbergi



w przededniu wielkiego zjazdu przeszło ćwierć miliona szturmowców hitlerowskich

1602, PIOTRKOWSKA  
**Klisze 100**  
Wielkoformatowe  
Kopie z doskonałą  
czystością i jasnością  
z punktu widzenia



## Zespół niemieckich artystów emigrantów

Pod kierownictwem Aleksandra Maasa powstał w Paryżu zespół niemieckich artystów emigrantów p. t. „Theatre des Emigres”. Komitet, pozostający pod przewodnictwem niemieckiego pisarza Rudolfa Leonharda, składa się z pisarza Waltera Hasenclevera, reżysera filmowego G. W. Pabsta i szeregu wybitnych francuzów, między innymi Grzegorza Pitojewa.

## Niemcy — Danja 2:0

### Walka o puchar Davisa

LIPSK, 1 września. (Pat.) — Po pierwszym dniu meczu tenisowego Niemcy — Danja w trzeciej rundzie walk eliminacyjnych o puchar Davisa na rok 1934 — prowadzą Niemcy w stosunku 2:0.

W rozegranych dwóch spotkaniach Frenz pokonał Ulricha 6:4, 7:5, 0:1, 6:3, a Cramm zwyciężył Jacobsena 2:6, 6:3, 6:3, 12:10.

## Bez Drodzy i Dostala przybyli wczoraj czescy lekkoatleci

Wczoraj przybyła do Warszawy reprezentacja lekkoatletyczna Czechosłowacji, która w dniu dzisiejszym i jutrzejszym rozegra mecze międzypaństwowe z reprezentacją Polski. Goście przybyli w nieco osłabionym składzie. W szeregach ich zabrakło Dostala oraz doskonałego dr. Drodzy. Mecz rozpoczął się dziś o godz. 16.30. Przed południem goście zwiedzą CIWF i złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

# Jak zamordowano prof. Lessinga

## Potworna zbrodnia hitlerowska w Marienbadzie

Donosiliśmy wczoraj o morderstwie, dokonanym na osobie światowej sławy uczonego prof. Teodora Lessinga.

Morderstwo dokonane zostało w Marienbadzie, gdzie prof. Lessing przebywał jako uchodźca z Niemiec.

Mordercy o pierwszej w nocy z środy na czwartek dostali się po drabinie na trzecie piętro domu, w którym prof. Lessing zamieszkiwał.

Mordercy oddali dwa strzały. Prof. Lessing śmiertelnie ranny, został przewieziony do szpitala, gdzie po godzinie zmarł. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Zmarły miał lat 61.

Dopiero przed paru dniami „Voelkischer Beobachter” ogłosił niezwykle napastliwy artykuł, skierowany przeciw prof. Lessingowi, któremu pismo zarzucało uprawianie propagandy antyniemieckiej za granicą.

Policja czechosłowacka została zaalarmowana, aby szukać morderców, ale jest prawie pewnym, że opuścili już oni granice Czechosłowacji i powrócili już do Niemiec, skąd niewątpliwie przybyli. (Droga z Marienbadu do granicy niemieckiej odbyć można autem w mniej niż godzinę). Prof. Lessing był jednym z gości honorowych na posiedzeniu inauguracyjnym odbywającego się w Pradze kongresu sjonistycznego. Zamordowany uczone brał nader czynny udział w akcji na rzecz uczonych wygnanych z Niemiec.

W przyszłym tygodniu prof. Teodor Lessing miał być przyjęty przez prezydenta Czechosłowacji, prof. Masaryka, z którym omówić miał sytuację uchodźców z Niemiec.

Prof. Lessing odbył ostatnio

tournee odczytów po Czechosłowacji o sytuacji żydów w Niemczech.

Zamordowany należał do pierwszych ofiar reżymu hitlerowskiego. Nazwisko jego figurowało na pierwszej liście profesorów, usuniętych z uczelni niemieckich.

Prof. Lessing przed kilku dniami otrzymał list z pogrózkami, które komunikowały, iż skazany został na śmierć. Uczony nie zwracał na to uwagi i nie zastosował żadnych środków ostrożności.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że mord popełniony został przez specjalnie w tym celu wysłanych agentów narodo-socjalistycznych.

Władze czechosłowackie wzmocniły straż na granicach republiki.

\* \* \*

Tragicznie zmarły prof. Teodor

Lessing urodził się w roku 1872 w Hanowerze. W r. 1908 został docentem filozofii na wyższej szkole technicznej w Hanowerze. Za młodu Lessing przyjął chrześcijaństwo, lecz powrócił w r. 1900 na judaizm wraz ze swą małżonką (pochodzącą ze szlachty pruskiej).

Prof. Lessing zajmował wybitne stanowisko w szeregach demokracji niemieckiej i należał do najczynniejszych bojowników myśli postępowej w Niemczech. Już przed wielu laty reakcja ostrzyła przeciw niemu zęby. Szczególnie zaciekle walkę prowadzili przeciwko Lessingowi reakcyjni studenci.

Gdy w roku 1925 prof. Lessing, bezpośrednio przed wyborem Hindenburga na prezydenta Rzeszy, ogłosił w „Prager Tagblatt” krytyczny artykuł o Hindenburgu, wśród studenterii szowinistycznej w Hanowerze rozpetano ruch, zmie-

rzający do usunięcia Lessinga z uczelni, prowadzony z wielką zacieklnością.

Kampania przeciw Lessingowi przechodziła różne koleje, lecz faktycznie trwała bez ustanku aż do objęcia rządów przez Hitlera, które ostatecznie pozbawiły go stanowiska profesorskiego. Strejk, ogłoszony przez nacjonalistycznych studentów przeciw prof. Lessingowi, nie udał się. Kampania przeciw Lessingowi tolerowana była zarówno przez władze uniwersyteckie jak i kolegum profesorów. Partje reakcyjne brały czynny udział w tej hecy. Sytuacja prof. Lessinga na uczelni hanowerskiej już wówczas stała się nie do zniesienia. Aczkolwiek nie dał się zastraszyć terorem, to jednak w końcu zmuszony był zgodzić się na tego rodzaju kompromis, że zaniechał wykładów na uczelni i otrzymał od ministerstwa oświaty polecenie wykonania badań naukowych. Od owego czasu prof. Lessing czynny był głównie jako publicysta i pre-

tegent. Prof. Lessing był autorem szeregu dzieł filozoficznych. Za młodu ogłosił on również kilka utworów poetyckich.

Był publicystą niezwykle odważnym, głębokim, a jego rozprawy i studia wywierały silne wrażenie wśród licznych rzesz jego zwolenników. Lessing, który był z przekonania socjalistą, był naturą bojową, był szermierzem sprawiedliwości społecznej, a jego ostatnie wystąpienia publicystyczne przeciwko reżymowi hitlerowskiemu nacechowane były szeregami ostrościami. Padł też jako ofiara tego reżymu. Ręka zbirów hitlerowskich dosięgła go nawet za granicami kraju hitlerowskiego.

## Na tropie mordercy

### Policja czeska przeprowadziła szereg aresztowań

PRAGA, 1 września. (PAT) — Śledztwo w sprawie zabójstwa profesora Lessinga kieruje coraz bardziej poszukiwania przeciwko osobie niejakiego Eckerta, znanego jako zawodowego kłusownika. W mieszkaniu jego znaleziono kartkę z nazwiskiem i adresem prof. Lessinga. Jak zeznało szereg świadków, Eckerta widywano ostatnio w towarzystwie Niemców przybyłych z Rzeszy, pozatem kilku świadków słyszało wyraźnie jak w czasie rozmowy Eckerta z tajemniczymi wysłannikami wymieniano nazwisko prof. Lessinga.

W czasie dalszych poszukiwań na drodze z Mariánských Lázní w kierunku Rzeszy, znaleziono nabitą

pistolet, z którego prawdopodobnie padł strzał do zamordowanego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Eckert uciekł do Niemiec.

Policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniu członków niemieckiego stronnictwa narodowego w Mariánských Lázních. Przeprowadzono również szereg rewizji u podejrzanych osobników w Pradze. Policja dokonała całego szeregu aresztowań różnych osobników, u których znaleziono obciążający materiały.

Żona prof. Lessinga chcąc wypełnić wolę zmarłego, który chciał, by go pochowano w Palestynie, zwróciła się w tej sprawie do kongresu sjonistycznego.

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 2.9.1933 r. Nr. 7

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

# GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

## Streszczenie początku powieści

Alice Berton, córka bankiera nowojorskiego, udaje się do byłego swego kochanka, Normana Delisa. Alice działa pod przymusem. Norman bowiem rozkazał jej przyjechać. Po sześciomiesięcznym pobycie w Europie, przybył on do Ameryki. Alice chce z nim zerwać, w międzyczasie poznała bowiem na Florydzie Clive'a Burke, którego prawdziwie pokochała. Alice wraz ze swą przyjaciółką, Nancy, zajeżdża autem przed dom Normana. W samochodzie pozostaje Nancy, która ma poczekać na Alice.

Służący chińczyk wprowadza Alice do gabinetu Normana, poczem na znak opuszcza mieszkanie. Alice stara się wytłumaczyć byłemu swemu przyjacielowi, że muszą się rozstać, że trzeba zapomnieć o przeszłości, bowiem zaręczona jest z Clive'em Burke, którego pragnie poślubić. Norman obraca słowa jej w żart. Z nonszalancją tłumaczy Alice, że to jej narzeczeństwo, że tylko małe kaprysy, że ona należy do niego. Norman staje się coraz bardziej natrętny. Alice brni się. W gwałtownych słowach wyraża swą nienawiść i pogardę dla niego. Norman poczyni złośliwie zdzierać z niej odzież. Tłumaczy, że chce ujrzyć ją naga, chce sobie przypomnieć, jak wyglądała dawniej, gdy miła dla niego więcej względów. Alice staje przed nim w stroju Ewy. Norman trzyma w mocnym uścisku przeguby jej rąk i przygląda się jej. W pewnej chwili rozlega się huk wystrzału. Norman Delis ślania się, pada martwy.

Alice jest przerażona i zdezorientowana. Nie wie, kto to zrobił. Postanawia uciec czempredzej. Ubiera się. Wybiega na korytarz. Nie może jednak opuścić mieszkania, gdyż drzwi zamknięte są na klucz. Alice wraca do gabinetu. Znajduje klucz w kieszeni przy zmarłym. Ściera odciski swych palców z przedmiotów, których dotykały jej ręce. Wraca na korytarz. Dopada wręczcie drzwi, otwiera je. Pospiesznie opuszcza dom Normana. Po chwili znajduje się już

na ulicy. Wsiada do auta. Nancy, zbudzona z drzemki, mruży niezadowolona. Alice prowadzi auto, pędzi w szalonym pośpiechu, ucieka od miejsca zbrodni. Po chwili dopiero zwraca się do Nancy i ostrzega ją, aby pamiętała, że nie były tu dzisiejszej nocy, i że cokolwiekby się stało, musi przemilczeć wizytę jej u Normana.

Nancy nie rozumie słów Alice, ani dziwnego jej zachowania. Obawiając się wypadku, upomina aby zwolniła bieg. Alice milczy i jak szalona pędzi maszynę naprzód. Na nalegania Nancy, Alice wyznaje wreszcie, że Norman został zabity. Nancy jest przerażona nagłą tą wiadomością; żąda wyjaśnień, chce wiedzieć, kto to zrobił. Alice lkając, zapewnia swą przyjaciółkę, że ona tego nie uczyniła, że strzał oddany został z ukrycia przez niewiadomego sprawcę. Alice obawia się jednak, aby podejrzenie nie padło na nią i prosi Nancy, aby na wszelki wypadek twierdziła, że ona, Alice, spała tej tragicznej nocy w domu Nancy.

Nancy stara się uspokoić swą przyjaciółkę. Pocięsza ją, że przecież nikt jej nie widział u Normana. W tej chwili Alice przypomina sobie, że chińczyk Li-Tsen wprowadził ją do gabinetu. Myślała uderza nagle i tak silnie, że Alice mdleje.

Teraz Nancy prowadzi auto. Zajeżdżają przed jej dom. Alice, mimo nalegań przyjaciółki, nie chce nocować u niej i jedzie dalej do Clive'a

Dalszy ciąg.

Alice śpieszy do Clive'a. Powie mu o wszystkim. Nie zatai niczego. Clive będzie wyrozumiały. Kocha ją przecież... zrozumie... uwierzy, że jest niewinna... Albo nie... nie, nie powie... może miłość jego nie dojrzała jeszcze tak, aby wystawiać ją na niebezpieczną próbę. Clive musi wyjechać... razem z nią z New-Yorku, nim władze zajmą się morderstwem, popełnionym dzisiejszej nocy. Gdyby nawet schwytano zbrodniarza i nie obwiniano jej, to przecież prasa i policja poruszą bezwzględnie sprężyn osobistego życia Normana... Clive dowie się o wszystkim... ucieknie od niej... zostanie sama. Jej Clive...

Alice kocha go, kocha miłością prawdziwą. To kłamstwo, co powiedział Norman, to nie kaprys... to prawdziwa wielka miłość. Clive... oczarował ją swym wdziękiem, niepospolitym rozumem i kłiwą

artystyczną duszą. Jej Clive. Znalazła w nim chłopca i mężczyznę w jednej osobie. Jej Clive...

Cadillac przystanął. Rozległ się przeciągły sygnał trąbki samochodowej. Portjer otworzył bramę. Alice wjechała na dziedzińiec.

Clive poznał sygnał. Ujrzała go już na stopniach, wiodących do hall'u. Podbiegł do niej.

— Alice, tak długo... gdzieś była?... Sądziłem, że już nie przyjedziesz, — żalił się jak dziecko.

Zarzuciła mu ramiona na szyję. Odnalazł jej usta. Przytuliła się mocno. Ciało jej zdrzało niespokojnie. Starła się opamiętać. Ukryte lzy dusiły krtań.

— Clive, Clive... — szeptała w uniesieniu.

— Chłodno jest, chodźmy na górę... nagli!

— Zaczekaj chwileczkę. Nie chcę, aby mój wózek pozostał z tej strony dziedzińca... Widoczny jest od ulicy przez szlachety parkan...

— Cóż za ostrożność, — zaśmiał się.

Alice wsiada do samochodu.

— Zaczekaj, — szepnęła w uśmiechu. Okrążyła

wilę i zatrzymała się u bocznego wejścia, łączącego taras pałacyku z ogrodem.

Clive pobiegł za nią.

Po kilku minutach szli szerokimi, marmurowymi schodami, wysłanymi miękkim dywanem.

Clive odnajdł był całą wilę na czas swego pobytu w New-Yorku. Czuł się tu swobodnie. Taras, kort tenisowy, piękny park, komfortowe urządzenie, — wszystko to zaspakajało jego artystyczne i sportowe wymagania. A przytem odcięty był od reszty świata. Nikt nie był mu potrzebny, prócz Alice... W hotelu nie miałby z pewnością tej swobody.

Zatrzymali się na pierwszym piętrze. Clive wprowadził ją do sypialni.

Szerokie okno, przesłaniające niemal całą ścianę, wychodziło na ogród. Wiatr poruszał storą.

Alice zatrzymała się przerażona. To okno... widzi je poraz wtóry... nie... nie... tamto było w gabinecie Normana.



# Amerykański Kreuger

## Finansista z Kansas puszczał masowo w obieg fałszywe papiery wartościowe

W stolicy stanu Kansas (U. S. A.) dzieją się niesamowite rzeczy. Gubernator stanu zawiesił nad miastem stan oblężenia wojsko obsadziło ratusz, największe banki znajdują się pod ochroną milicji. Ludność Topeki oczekuje z drżeniem serca wyników toczącego się śledztwa.

Bohaterem skandalu, który emocjonuje obecnie całą Amerykę, jest „Kreuger z Kansas“, znany i szanowany bankier, Robert Finney, współwłaściciel kilku domów bankowych, członkiem znanej w kraju rodziny. — Finney'owi dowiedziano, iż fałszował w olbrzymich rozmiarach papiery państwowe, a w machinacjach jego brali udział niektórzy członkowie zarządu miejskiego.

Zaczęło się od tego, iż do jednego z banków w Chicago, pozostającego w stosunkach z Finney'em, nadszedł pakiet obligacji, które po zbadaniu okazały się fałszywkami. Ponieważ nie przypuszczano, że znany bankier może być fałszerzem, dano mu znać o odkryciu i wyrażono mu nawet współczucie z powodu straty, jakiej padł ofiarą.

Ale Finney, zamiast złożyć skargę w prokuraturę, zażądał ku zdumieniu zarządu banku zwrotu wszystkich zdeponowanych tam przez siebie papierów. To nasunęło dyrekcji banku pewne podejrzenia i poddała ona papiery zdeponowane na rachunek Finney'a zbadaniu przez ekspertów. I oto pękła

bomba! Okazało się, że wszystkie obligacje były sfałszowane!

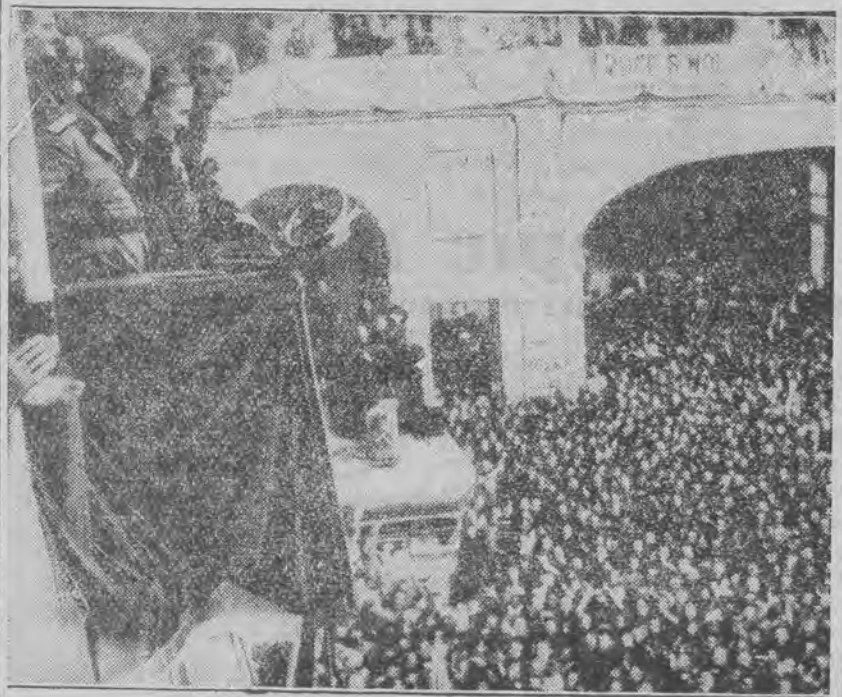
Wobec wartości sfałszowanych papierów, sięgającej 150 tys. dolarów, zawiadomiła dyrekcja banku natychmiast gubernatora stanu Kansas, który zarządził energiczne śledztwo.

Już w ciągu pierwszych dni śledztwa ujawniono sfałszowanych papierów na sumę zgórą 660.000 dolarów, przypuszczają jednak, iż ogólna suma fał-

syfikatów przewyższy milion dolarów.

Prasa i opinia publiczna Stanów Zjednoczonych ochrzciła tę aferę mianem „Skandalu Kreugera z Kansas“. Zainteresowano się tą sprawą i w Białym Domu, gdzie antypatja dla bankierów, po sprawie z Morganem, jest wyraźna i zdecydowana. „Kreuger z Kansas“ nie znajduje poparcia u władz amerykańskich.

## Wielka mowa Mussoliniego



wyłożona z balkonu Palazzo Littorio w Cuneo w obliczu nieprzejrzanych tłumów rozentuzjowanej ludności.

# Fabrykacja małżeństw

## Zaślubiny 6.000 dyplomowanych narzeczonych

Charbin, stolica Mandżurji, przygotowyje się do jedynej w swoim rodzaju uroczystości: 600 par wstępuje równocześnie w związki małżeńskie.

Rząd japoński postanowił przed pół rokiem założyć szereg wyższych szkół dla przyszłych narzeczonych, celem dokończenia ich jako gospodyń. Na kursach tych, które były zorganizowane w każdym większym mieście, młode dziewczęta uczyły się sztuki racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, pielęgnacji niemowląt, oraz obowiązków żony i matki w duchu japońskiej tradycji. Właściwym celem tych kursów było ograniczenie w pewnej mierze coraz bardziej rozpowszechniających się u japońców skłonności do europejskiego luksusu i amerykańskiego snobizmu.

Na kursy te uczęszczało 6000 dziewcząt w wieku od 16 do 20 lat, które po ukończeniu otrzymały państwowe zaświadczenia. Państwo dba również o dalsze losy tych pańien. W ostatnich miesiącach tysiące niezonatych urzędników japońskich osiedliło się w nowym, pod protektoratem japońskim pozostającym kraju Mandżukuo. Młodzi ci ludzie tęsknią za ogniskiem domowym, odpowiadającym zwyczajom i obyczajom ich kraju. Rząd japoński wezwał zatem dziewczęta, które ukończyły „szkoły narzeczęńskie“ i chcą wstąpić w związki małżeńskie z japończykami, przebywającymi w Mandżukuo, do zgłoszenia się u odpowiednich władz. Z nielicznymi wyjątkami zameldowały się prawie wszystkie „dyplomowane narzeczony“ i równocześnie prawie tyłuż narzeczonych z Mandżurji. Wybór na stąpił za pomocą wspólnej wymiany fotografii i zaślubiny 6000 pa-

są już faktem prawie dokonanych. W najbliższych tygodniach liczne okręty, przybrane barwnym kwieciami, przepłyną morze Japońskie i przywiozą na stały ląd młode dziewczęta, spragnione więzów małżeńskich. Nastąpi wówczas w Charbinie największa na świecie uroczystość zaślubin 6000 młodych par.

PROF. FELIKS HALPERN

wznawia lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 4—6 Sienkiewicza 20 front II p.

## Trochę humoru

ZDARZA SIĘ

— Niech pani kupi tego pieska... sto złotych to darmo.  
— Tak, a co powie mój mąż?  
— Prędzej pani znajdzie drugiego męża, niż takiego pieska.

SŁAWA

— Jak sądzisz, czy Szekspir byłby sławny, gdyby żył dzisiaj?  
— Oczywiście, byłby „przecież“ najstarszym człowiekiem na świecie.

NIEPOROZUMIENIE

Komisariat. Dyżurny przelotnie bada przeprowadzoną niedoszłą samobójczynię.  
— Imię i nazwisko?  
— Antonina Dajec.  
— Czy zawód miłosny?  
— Nie! Szwaczka.

**PALACE**

# Tajemnica w Zoo

Początek seansów o godz. 4, w soboty i niedziele o g. 12

W rol. gł. KATHLEEN BURKE i CHARLIE RUGGLES. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Dramat o niezwyklej treści osnuty na tle fantastycznych zbrodni, powstałych w umyśle zatrutego jadem zazdrosnego szaleńca.

— NADPROGRAM!  
Ceny miejsc niepodwyższone

JENS C. NIELSEN

# Zaginiony kot

Już drugą noc spędzaliśmy w porcie w Hamburgu. Miałem wówczas dyżur od północy do godziny czwartej. Jest to najnudniejszy dyżur i spać się chce. Noc była ładna, chodziłem po pokładzie, myślałem o różnych rzeczach i patrzałem na wyskrzone gwiazdami niebo. Właściwie byłem zadowolony z życia. Okręt nasz był dobry, wikt niezły, koledzy, jak koledzy...

Czarna woda nadbrzeżna z pluskami obijała się o boki okrętu, ciepły powiew wiatru przynosił zapach gnijących w wodzie resztek, których nie zdołały wyłowić mewy.

Z dołu błysnął ku mnie płomyk fajki. Na trap poczał ktoś powoli wchodzić. Zbliżyłem się do burty, żeby zobaczyć, kto idzie. Jak tego zresztą wymaga mój obowiązek. Na pokład wchodził Predhol, pierwszy sternik, mały, gruby, zasapany mężczyzna z gestą, zmierzwiłą brodą, która zarastała mu całą dolną część twarzy. Zacząłem w dalszym ciągu wolno spacerować po pokładzie.

Każdy świecił jasno, a nasze lampy pokładowe rzucały mdłe i chwiejne światło.

Poczułem w pewnej chwili czyjaś dłoń na moim ramieniu i jednocześnie usłyszałem głos naszego pierwszego sternika. „Pierwszego“ jak go nazywała w skróceniu załoga.

— Będziesz się zapewne śmiał

Jens, ale, widzisz... zaręczyłem się...

Trzeba wam wiedzieć, że nasz „Pierwszy“ był zawziętym wrogiem kobiet. Ilekroć przybijał do jakiegokolwiek portu, przed wyjściem na ląd miał do nas zawsze przemowę. Co prawda trudno go było zrozumieć. Mówił nie bardzo wyraźnie. Słowa polykał, krztusił się niemi i raczej warczał, niż mówił, ale my wszyscy i tak wiedzieliśmy, o co mu chodziło. Całe jego przemówienie streścić można było w trzech słowach: „Strzeżcie się kobiet“.

Jego niechęć do kobiet datowała się oddawna, od czasu nieszczęśliwego małżeństwa jednego z kapitanów, który w czternaście dni po ślubie uciekł od żony. Tak mu widocznie dokuczyła, że rzucił pracę w podrzędnym towarzystwie i został kapitanem starego szkunera, gdzieś u wybrzeży Południowej Ameryki. Opowiadał później, że załogę miał taką, że polecenia wykonywał z rewolwerem w jednej, a batem rzemiennym w drugiej ręce.

To była stara historia i bardzo smutna. Znał ją zresztą każdy. Od kapitana Baumaną począwszy, aż do najmłodszego chłopca okrętowego. Znała ją zresztą cała marynarka handlowa. Nie będę jej więc opowiadał. Dlatego też usłyszałem: „Będziesz się śmiał, ale zaręczyłem się“ w ustach naszego „Pierwszego“ stanąłem, jak wryty

i z otwartymi ustami stałem tak kilka minut, zanim zrozumiałem dobrze co zaszło.

Dokładnie w cztery minuty później wiedział już cały nasz okręt o niezwyklej nowinie. W następnych dwudziestu minutach wiedzieli o całej nadbrzeżnej, a przed końcem mojej wachty, wiedzieli już o tem na wszystkich okrętach w dwudziestu czterech dokach portu od Hamburga aż po samą Altonę. Wczesnym rankiem, była to niedziela i nie było wiele pracy na okręcie, wyszliśmy wszyscy na pokład, żeby pogratulować naszemu „Pierwszemu“.

Predhol wyglądał bardzo uroczysto. Złote guziki jego marynarki błyszczały w promieniach słońca. Posądzałem go o to, że resztę wczorajszej nocy zużył na ich wyuczyszczenie.

— Wiecie wszyscy — rozpoczął — że zawsze was przestrzegłem przed kobietami. Narzeczoną prawdziwego marynarza jest jego okręt. Naturalnie miałem na myśli te wszystkie kobiety, które mi wysole zawieracie głowę. Takie z łozkami, wstążeczkami, fatalaszkami, co to tylko cały dzień tańczyły... Bóg świadkiem, że nie wiedziałem, iż bywają inne. A że bywają i to takie jakby specjalnie dla prawdziwego marynarza stworzone, przekonałem się wczoraj. I to za pośrednictwem Frydy. Frydy, naszej kotki pokładowej.

Ogólne zdziwienie. Co miała Fryda wspólnego z zaręczynami? Nasza kotka pokładowa, Fryda, zniknęła nagle od przedwczoraj. Ale nie przejmowaliśmy się tem. Zaczęła się tak, jak wytrawny marynarz. Zawsze w porcie znikala

na parę dni, aby przed samym podniesieniem kotwicy wrócić. Na morzu była przykładna. Wiedzieliśmy też wszyscy, że Predhol był bardziej, niż my wszyscy, do naszej kotki przywiązany. Polubił miłe zwierzę. Wogóle lubił bardziej zwierzęta, niż ludzi.

— Dalem ogłoszenie do gazety o tem, że Fryda zginęła. Ogłoszenie tej treści: „Zginęła kotka okrętowa. Nazywa się Fryda. Zre chętnie ryż. Szare futerko, białe łapy i pyszczek. Wiadomość pod 537“.

— Czemu nie dał pan dokładniejszego adresu, tylko liczbę — zapytał kapitan.

— Nie chciałem, żeby się chłopcy ze mnie śmiali. I tak żartują przy każdej okazji.

— Czy zgłosił się ktoś?

— Tak. Otrzymałem w administracji pisma następujący list. — Drżącymi rękoma wyjął z kieszeni list i poczał go rozprostowywać, poczem przeczytał:

„Wielce szanowny panie. Znam pańskie uczucia. Jestem w tej samej sytuacji, w której i pan się znalazł. Ma pan zupełną rację. Nie ma nic ponad przywiązanie i miłość bratniej duszy. Spotkajmy się zatem o godzinie piątej przy pomniku Bismarka. Będę miała w ręku ponsową różę. Fryda Maier“.

— O piątej znalazłem się na miejscu i zastałem już apetyczną kobietkę, która spacerowała dokoła pomnika. Miała w ręku czerwoną różę. Ale kota ani śladu. Podszedłem do niej i podziękowałem za to, że tak szybko złożyła ofertę.

— Tak, — odpowiedziała i zaczęła się czerwienić — widzi pan, jak się jest tak samotna, jak ja... — Oho, myślę sobie, co to wszy-

stko ma wspólnego z samotnością. A może ona chce sobie naszego kota zatrzymać? Nie jestem w cieniu bity, pytam więc odrazu, gdzie jest kot. A ona, biedactwo, jeszcze się bardziej zarumieniła, opuściła wzrok do ziemi i powiedziała: „Kot? Jaki kot? Ja... Ja myślałam, że pan szuka żony...“

— Stała tak przedemną zażenowana, przestępując z nogi na nogę, nieszczęśliwa, bliska płaczu. Zrobiło mi się jej żal i odpowiedziałem: „Szukam wszystkiego, czego pani tylko chce“. Wówczas rozjaśniła się jej twarz, spojrzęła na mnie błyszczącymi oczyma i powiedziała: „Ale ta broda... Brodę musi pan zgolić“. Potem wzięła mnie pod ramię i poszliśmy. Była tak lekka, jak piątek śniegu. I gdy tak szedłem z nią, zawieszoną u mego ramienia, zrobiło mi się przy sercu tak jakoś dziwnie przyjemnie i zacząłem nawet w myśli błogosławić administrację gazety, gdzie mi wydali cudzą ofertę. Myślałem sobie, że jej nigdy nie powiem, iż nasza znajomość polega na omyłce i jeszcze o tem, że nam tak we dwoje może być wcale dobrze w życiu i że warto spróbować...

Głośne okrzyki nie dały mi skończyć. Zaczęliśmy wszyscy Predholowi wieszować. Piliśmy za jego zdrowie, za zdrowie jego narzeczonej, a także za zdrowie kotki Frydy.

Po kilku dniach na pokład wróciła nasza kotka Fryda. Wróciła akurat w chwili, gdy w kafele św. Michała Predhol, bez brody, gładko wygolony, w białych rękawiczkach i świątecznym stroju wy-mawiał zakramentalne „tak“



## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 37); Suke. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

**OSOBISTE.** — Sędzia sądu grodzkiego w Łodzi, znany działacz społeczny i b. obrońca Lwowa, p. Stanisław Tustanowski, powołany został na stanowisko radcy prawnego w grodzkim Komitecie B. B.

Lekarz powiatowy starostwa grodzkiego łódzkiego przyjmować będzie z dniem 4 września r. b. interesantów tylko od godz. 8 do 10 rano.

Inspektor farmaceutyczny wydziału zdrowia publicznego przy województwie, p. Wagner, powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie w urzędzie wojewódzkim.

Wczoraj zwolniony został ze swego stanowiska kierownik rzeźni w Chojnach dr. Czekotowski, na jego miejsce zaś powołany został dr. weterynarji Wojciech Martick.

**REJESTRACJA 1915 ROCZNIKA.** — Rejestracja rocznika 1915 rozpoczęła się w biurze wojskowym zarządu m. Łodzi (Piotrkowska 165) w dniu wczorajszym.

Dzisiaj, dnia 2 września rejestrować się winni mężczyźni urodzeni w 1915 roku, zamieszkali na terenie I komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter H do L włącznie, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VII komisariatu o nazwiskach na litery od G do K włącznie.

**MIJSCOWE KARTY POCZTOWE.** — Z dniem 20 września ukażą się nowe karty pocztowe specjalnie dla korespondencji miejscowej, z tłoczonym w czerwonym kolorze znaczkiem pocztowym, przedstawiającym fragment Placu Zamkowego w Warszawie z kolumną Zygmunta III.

Na znaczku znajduje się nadruk czarny „10 groszy”, zaś cena uprzednia „gr. 20” została zakreślona 6-ma poziomymi linijkami.

# Akcja elektryfikacyjna rządu

## Nowe elektrownie korzystać będą ze znacznych ulg w ciągu kilkunastu lat

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało — i wniosło już na radę ministrów — projekt dekretu o popieraniu elektryfikacji.

Dekret ma za zadanie, jak już donosiliśmy, popieranie powstawania i rozwoju wielkich okręgowych przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, mających za zadanie elektryfikację wyznaczonych przez ministra przemysłu i handlu okręgów w drodze budowy wielkich elektrowni z jednostkami maszynowymi nie mniejszymi, niż 10 tys. kilowoltamperów i sieci elektrycznych o napięciu nie niższym, niż 30.000 woltów.

Projekt dekretu przewiduje również popieranie mniejszych elektrowni, z jednostkami od

3.000 kVA wzwyż, o ile elektrownie te będą zastosowane do użytkowania takich źródeł energii, jak spadki wodne, torf, węgiel brunatny, lub gazy ziemne.

W województwach wschodnich, niedojrzałych jeszcze do racjonalnej elektryfikacji na większą skalę, projekt dekretu przewiduje popieranie powstawania wszelkich samodzielnych elektrowni, niezależnie od ich mocy i obszaru zasilania, oraz sieci elektrycznych o napięciu od 6.000 woltów wzwyż.

Z ulg przewidzianych w projekcie dekretu mają korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które przynajmniej jedną trzecią część swoich inwestycji pokryją z własnego kapitału zakła-

dowego. Ulgi te przewidują zwalnianie od opłat stempowych przy zakładaniu spółek akcyjnych, zwolnienie od opłat państwowych i komunalnych przy nabywaniu nieruchomości, zwolnienie od wszelkich podatków państwowych i samorządowych, zwolnienie od wynagrodzenia za korzystanie z terenów państwowych, potrzebnych do prowadzenia linii elektrycznych, a wreszcie prawo pierwszeństwa do nabywania niezbędnych gruntów przy parcelacji ziemskiej oraz państwowych materiałów budowlanych i opałowych, jak również prawo pierwszeństwa w uzyskiwaniu zezwoleń na użytkowanie wód, jako źródła energii.

Ulgę te będą udzielane na przeciąg lat 10, a na obszarach specjalnie przeznaczonych do przyszłego rozwoju przemysłu, — na lat 15.

## Napad na inkasenta

### Wszyscy napastnicy zostali aresztowani

Onegdaj około godziny 8 w. jacyś nieznani osobnicy dokonali napadu rabunkowego na przechodzącego ulicą Sieradzką inkasenta Jakóba Klajna.

Klajn wracał z miasta do domu, niosąc teczkę z dokumentami i większą ilością pieniędzy. Między innymi w tecece znajdowała się pewna suma w bilonie. Gdy znalazł się około domu, oznaczonego numerem 20 doszło do niego paru mężczyzn, z których jeden zapytał o godzinę. Zanim jednak padła odpowiedź, jeden z osobników popchnął inkasenta, zaś drugi usiłował wyrwać mu z ręki teczkę z pieniędzmi, która upadła na chodnik, zaś znajdujący się w niej bilon rozsypał się na jezdnię. Napastnicy rzucili się na pieniądze, zgarbiając szybko bilon.

Zaalarmowani przechodnie

zdażyli jeszcze zatrzymać jednego z napastników, 22-letniego Józefa Gajnickiego. Zatrzymanego oddano w ręce władz policyjnych. W czasie dochodzenia Gajnicki wydał swych towarzyszy: Maszynowskiego Eugenjusza i Józwińskiego Adama, których po kilkugodzinnych poszukiwaniach policja ujęła w nocy.

Aresztowanych wyadono w więzieniu śledczym.

## Dokąd jechać?

### DZIŚ ULGOWO DO GDYNI.

Odjazd dziś o godz. 21.25 z dw. Kal. Bilety nabyć można dziś do godz. 17-ej w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

### ULGOWO DO KRYNICY I TRUSKAWCA.

Odjazd do Krynicy dziś o godz. 21.40 z dw. Fabr. kl. III — zł. 22.80, kl. II — zł. 34.20.

Odjazd do Truskawca dziś o godzinie 20.08 z dw. Kal. kl. III — zł. 26.90, kl. II — zł. 38.10.

Bilety nabyć można dziś do godziny 17-ej w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

### II WYCIECZKA NA 8 DNI DO PRAGI.

Dziś o godz. 17.40 wyrusza pierwsza wycieczka do Pragi na Targi. Zachęceniu powodzeniem pierwszej wycieczki Wagons - Lits Cook organizuje drugą wycieczkę, której odjazd nastąpi dnia 8 września r. b. Cena przejazdu w obie strony do Pragi klasą III łącznie z paszportem wynosi zł. 140.—.

### JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Odjazd w niedzielę, dnia 3 września r. b. o godz. 7.28 z dw. Kal., odjazd z Warszawy w godzinach wieczornych. Przejazd w obie strony zł. 10.—. Bilety nabyć można dziś do godz. 18-ej w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

## Ofiary

### złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na Dom Głuchoniemych Sierot zł. 10.— składają Iskossówna Kajtja, Rysia Rzeszewska, Marylka Szmucykówna.

## Strejk w tkalni Rychtera

W tkalni i wykończalni firmy Rychter przy ul. Skorupki wynikił w dniu wczorajszym zatarg, który zakończył się zastrejkiowaniem 300 robotników, pracujących w tkalni.

## Dr. med. H. Bergson

Ghor. kobiece powrótell Narufowicza 6, tel. 110-26

## Tomaszów

### UJĘCIE BANDYTY.

Po długich poszukiwaniach udało się wreszcie policji schwycić trzeciego sprawcę napadu dokonanego w maju w pobliżu dworca kolejowego na osobie Stefana Zielińskiego, któremu, jak wiadomo, bandyci przystawili rewolwery do skroni zrabowali gotówką 500 zł.

Okazał się nim Wojtanis Józef, mieszkaniec Piotrkowa. Aresztowano go w dniu wczorajszym. Policja drogą poufną została powiadomiona o kryjówce bandyty i niezwłocznie otoczyła dom. Wojtanis próbował uciekać przez okno, lecz widząc wymierzone lufy rewolwerów w swą stronę poddał się. Skutego w kajdany przeprowadzono do więzienia.

Pozatem silnie poszlakowana o udział w tym napadzie jest jeszcze niejaka Walaszczykowa, którą wypuszczono na wolność za kaucję.

Zwracamy uwagę osób powracających z letnisk na zniżoną od dnia 1 czerwca r. b. cenę gazu.

### KRADZIEŻE.

W lokalu Gerszteńskiego (zaaka (Główna 69) dokonano włamania. Ze składu soli skradziono 8 worków soli, wartości 150 zł.

Niejaki Petryk — mieszkaniec wsi Zajaczkii powiatu Opoczno zameldował policji, iż na ulicy Wschodniej skradziono mu trzy korce zboża, przy czym wskazał na domniemanych sprawców, którymi mają być robotnicy zatrudnieni u handlarza zbożem Kozłowskiemu. Kozłowski miał od nich zakupić skradzione zboże. Policja prowadzi dochodzenie.

Chunie Goldberg (Karpaty 73) złodzieje po włamaniu się do sklepu skradli tytoń i garderobę. Sprawcy nie zostali wykryci.

## Na Piotrkowskiej 108

### wszystko jest już w zupełnym porządku

Przed kilku dniami donosiliśmy o zarysowaniu się jednej ze ścian domu, przy ulicy Piotrkowskiej 108. W związku z wspomnianą rysą przystąpiono natychmiast do robót zabezpieczających. Wykazały one, że rysa ściany była dość powierzechowna.

W dniu wczorajszym na miejsce przybyła komisja budowlana, która dokonała inspekcji przeprowadzonych robót, stwierdzając, że wszystko zostało zupełnie należycie wykonane, i że obecnie zarówno samemu domowi, jak lokatorom i przygodnym przechodniom nie grozi absolutnie żadne niebezpieczeństwo, gdyż nie tylko naprawiono rysę w ścianie, ale na wszelki wypadek so lidnie umocniono wystarczające zresztą fundamenty.

## Co zgubiono w tramwajach

### Wszelkie przedmioty są do odebrania w dyrekcji K.E.Ł.

W ciągu miesiąca sierpnia r. b. konduktorzy tramwajów miejskich znaleźli w wagonach K.E.Ł. następujące przedmioty, pozostawione przez roztargnionych pasażerów:

1 pudełko szprot w oliwie, 1 paczkę zeszytów i bruljonów, 1 parę binokli, 2 torby płócienne, 4 koszyki, 34 pary rękawiczek, 1 palto, 6 doniczek, 22 portmonełki z pieniędzmi, 2 berety, 8 czapek, 1 aparat fotograficzny, 1 parę nożyczek, 12 lasek, 11 książek, 2 suknie, 1 łańcuszek do zegarka, 19 parasolek, 2 pary pończoch damskich, 2 kapełuszki, 1 portfel z dokumentami, 13 sakiewek damskich 1 kolbę do lutowania, 3 paski od palt. 1 pudełko chlorku, 4 koszule męskie, 1 bańkę od mleka, 1 teczkę skórzaną, 1 resztkę materiału, 1 ubranie, 2 zapalniki, 1 parę pantofli gimnastycznych, 1 korbe samochodową, 3 paczki z zawartością ręczników i mydła, 1 papierośnicę, 1 ka-

wałek mydła, 1 parę spodni, 4 marynarki, klisze fotograficzne, 1 parę okularów, 1 smyczek do skrzypiec, 1 płaszcz dziecinny, 1 blok rysunkowy, 1 paczkę ze ściernkami, 1 złoty medaljonik z łańcuszkiem, 1 paczkę zawierającą szalik i skarpetki, 1 kostium kąpielowy, torebkę z faryną, 1 futerał do binokli, 1 chusteczkę do nosa, 1 pelerynkę dziecinną i 1 walizkę.

Wyżej wymienione przedmioty prawi właściciele mogą odebrać z powrotem w wydziale ruchu, przy ul. Tramwajowej 6, codziennie prócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 13-ej, po opisanii przedmiotu i wskazaniu linii oraz dnia dokonania zguby.

Przedmioty, nieodebrane w ciągu miesiąca września, będą przekazane w miesiącu październiku instytucjom dobroczynnym.

## Stan materialny łodzian

### sprawdzać będzie tylko wydział opieki społecznej

Naskutek zarządzenia komisarza rządowego, z dniem wczorajszym wydział opieki społecznej, mieszczący się przy ul. Zawadzkiej 11, przejął od wydziału podatkowego, wydziału zdrowotności publicznej i biura wojakowego wszystkie czynności, dotyczące wydawania zaświadczeń i zbierania informacji, stwierdzających stan materialny i rodzinny mieszkańców m. Łodzi.

A więc ubiegający się o bezpłatne umieszczenie w szpitalach miejskich, lub w szpitalach kasy chorych, prywatnych itp. na rachunek miasta, starający się o odroczenie służby

wojskowej i o ulgi podatkowe, winni z dniem dzisiejszym uprzednio postarać się o zaświadczenie o stanie materialnym i rodzinnym wyłącznie w wydziale opieki społecznej. Wydział ten będzie oprócz wspomnianych zaświadczeń udzielał starostwu grodzkiemu potrzebnych informacji i wyjaśnień o osobach, ubiegających się o nadanie im obywatelstwa polskiego, o wydanie ulgowych paszportów zagranicznych, oraz dla biura wojakowego o stanie materialnym i rodzinnym rezerwistów, powołanych do czynnej służby wojskowej.

## Ostatnie dni zapisów na Wycieczkę do Palestyny

Organizacji Sjonistycznej.

Inform. i zgłoszenia w Biurze Sjonist., Śródmiejska 21.

## Dźwiękowy Kinoteatr

# „CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

kuszącą i posagowo piękną **Sari Maritza** oraz wytworn. **Herberta Marshall** w arcydziele Paramountu pt.

# Licytacja Miłości

Pełen pikanterji sensacyjny romans filmowy.

Reżyserja STUART WALKER

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Następny program: Rewelacyjny poemat miłosny, twórcy „Erotikonu” G. MACHATY „EKSTAZA”



# Kupcy łódzcy włamywaczami

## Policja aresztowała 5 osób, sprawców kradzieży w składzie manufaktury Gotlina

W dniu onegdajszym władze śledcze w Łodzi wpadły na trop zorganizowanej szajki włamywaczy i złodziei, mającej na sumieniu poważną kradzież, do konanej w nocy z dnia 18 na 19 sierpnia r. b. w składzie manufaktury i garderoby męskiej Calela Gotlina, przy ul. Nowomiejskiej 7.

Krytycznej nocy jacyś nieznanymi sprawcy włamali się do wspomnianego wyżej składu, po wyrębaniu zamków oraz wyważeniu drzwi. Złoczyńcy splądrowali cały skład, a następnie po skradzeniu większej partii towarów na łączną sumę trzydziestu paru tysięcy złotych, zbiegli.

Po otrzymaniu wiadomości o włamaniu, władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie i poszukiwania za zbiegłymi włamywaczami.

Na podstawie wywiadów i obserwacji ustalono kontakt złodziei z pewnymi osobami, pochodzącymi ze sfer kupieckich z ulicy Pomorskiej.

Mianowicie w dniu onegdajszym wywiadowcy urzędu śledczego zauważyli iż jakaś przyzwyczajona ubrana kobieta wrzuciła jakąś paczkę do ubikacji w domu, przy ul. Pomorskiej 108. Kobieta zatrzymano. Okazało się, że jest nią właścicielka sklepu galanterijnego, przy ul. Pomorskiej 114, Rywka Rajzla Zylbering. Wrzuconą przez nią do ubikacji paczkę wyłowiono i stwierdzono, że zawiera ona fakturę do nawijania towaru. Dalejsze dochodzenie i poszuki-

wania wykazały, że Zylberingowa wrzuciła do ubikacji domu, w którym zamieszkuje, etykiety, pochodzące z towaru, skradzionego w firmie Gotlina. Na tej podstawie wzięto się energicznie do wykrycia współników.

W wyniku ustalono, że Zylberingowa pozostawała w kontakcie z braćmi Piną i Lejbem Najmarkami, zam. przy ul. Kamiennej 18, w mieszkaniu kt5 cych znaleziono 34 sztuki towaru pochodzącego z kradzieży.

Dalsze rewizje ujawniły, że łap został ukryty nie tylko w

mieszkaniu Zylberinga i Najmarków, ale także u notowanego w policji złodzieja, Szymona Rozenbluma, znanego pod pseudonimem „Szymon-malarz”, zam. przy ul. Kamiennej 7.

Wszyscy przyznali się do popełnienia kradzieży. Policja aresztowała oprócz wspomnianej Zylberingowej jej męża, Abrama, braci Najmark i Rozenbluma.

Znaleziony towar został zwrócony firmie Gotlin.

Aresztowani osadzeni zostali w więzieniu do dyspozycji sądziego śledczego.

# Mikrofony nad morzem wileńskim

## Narocz szumi całej Polsce...

W jedną z letnich niedziel mikrofony wileńskie plażowały na piasku nadbrzeżnym „morza wileńskiego”, największego jeziora polskiego Narocz. Była to jedna z najdalszych wypraw reportażowych rozgłośni wileńskiej w czasie pięcio i pół rocznego jej istnienia. 120 kilometrów w większości szosą, ale częściowo, raczej odcinkami budowanej się dalszej szosy — okropnymi dziurawymi „objazdami” Ekspedycja Polskiego Radja wyjechała wczesnym rankiem z Wilna samochodem, dwóch techników, jeden pomocnik, jeden szofer, trzy mikrofony z aparaturą amplifikacyjną. Nad jeziorem już od poprzedniego dnia czekał dwaj reporterzy radjowi, przygotowujący sobie materiał do audycji.

Niedaleko Kobylnika, tuż obok wsi Kupa, nad samem wybrzeżem szumiącej tafli, „nad wodą wielką i czystą” — leży na pięknym piaszczystym stoku ślicznie założone schronisko wycieczkowe wileńskiego kuratorium szkolnego. Schronisko to powstało w rekordowo krótkim czasie, w jakieś niespełna trzy miesiące wiosenne, przemieniając wydmy bezładne na wesole, pełne życia i młodości oia steczko drewnianych pawilonów, przystani, ogródków i namiotów. Schronisko służy nauczycielstwu, młodzieży szkolnej i członkom towarzystw turystycznych. Powstało dzięki inicjatywie i czynnemu poparciu p. kuratora Szelagowskiego dzięki twórczej energii instruktora Łuczniaka i grona ludzi dobrej woli i przedkiego czynu. Dzięki współpracy tego grona powstał już w drugim punkcie odłudnego do niedawna olbrzymia naroczańskiego kulturalny ośrodek teźyżny, radości i zdrowia, tętniący młodem życiem. Nad piękną i celowo przez architekta J. Borowskiego zaprojektowanym pawilonem głównym i racjonalnie rozplanowanym terenem łopocą wysoko w powietrzu wesole chorągwie. Szopa przystaniowa mieści 44 kajaki, przy przewidywanym moło kołyszą się na falach trzy piękne łodzie żaglowe i motorówka, używana jako pogotowie ratunkowe. A ku południu, jak okiem sięgnąć, rozlewa się olbrzymie lustro o niewidocznym w niektórych miejscach brzegu przeciętym. Jak mały Hel wrzyna się w wodę nawprost schroniska, długi półwysp Nanosy. Fala przy średnim wietrze, jest spora, w czasie burzy pieni się i piętury groźne jak prawdziwy Bałtyk...

Na miejscu, w schronisku kuratorskim — trwały przez wieczór sobotni i całą niedzielę przygotowania i próby. Konstruowało się reportaże, zbierało materiał, szukało rozmówców, śpiewało piosenki, wypróbowywało efekty akustyczne. Okazało się, ku naszemu zmartwieniu, że w repertuarze piosenek, śpiewanych przez naszych

harcerzy, poważne miejsce zajmują taneczne melodie współczesne z tekstami zaktualizowanymi, często pisanymi przez samych harcerzy. Najgorliwszy zwolennik tang i fokstrotów przyzna chyba, że tego rodzaju melodie, mające zazwyczaj w oryginalne słowa frywolne, a często wulgarnie nie nadają się na to, aby je śpiewały harcerki i śpiewali harcerze, chórem, w czasie marszów i postojów, jako piosenki harcerskie. Nie, to jakoś jedno z drugim się nie łączy. Choćby słowa były jaknajbardziej dostosowane! No, proszę sobie wyobrazić! Każdą zna dobrze śpiewaną przez Ordonkę piosenkę „Marjanno, ach Marjanno, ty cudna panno...” Mili harcerze ze swoimi koleżankami nad Narocz z satysfakcją śpiewają to ze słowami przerobionymi na chwałę jeziora:

„Naroczy, ach Naroczy, twe cudne fale...”

Musieliem perswadować kochanej sportowej młodzieży, że to nie wypada, że popisywać się takim repertuarem wobec „całej Polski” z nad jeziora tak wielkiego i pięknego, z samego serca Wileńszczyzny — to nie byłoby ładnie. Że lepiej zaśpiewać „Willija, naszych strumieni rodzica” ze słowami Mickie wicza, albo „Za Niemen het precz!”, albo jedną z licznych polskich piosenek harcerskich, legjonowych, lub wiejskich. Okazało się, niestety, że repertuar tego rodzaju jest tam znacznie uboższy, że nawet to, co znają, śpiewają z mniejszą werwą, mniej harmonijnie, z mniejszym przekonaniem. „Signum temporis”... I ćwiczyliśmy „Williję” i jeszcze inne rzeczy — i dlatego ta część, jak zauważyli nasi bliźsi i dalsi korespondenci, wypadła nie najlepiej.

O repertuarze, śpiewanym przez nasze harcerstwo, powinni poważnie pomyśleć organizatorzy harcerstwa i nasi wychowawcy wogóle. Nie jest to sprawa błaha.

W czasie przygotowań reportażowych mieliśmy różne projekty. Zamówiony był na oznaczoną porę wieśniak, dowcipny i rozmowny, który miał nam swoim językiem opowiedzieć ucieśne historyjki. Nie przyszedł. Złakł się. Obiecał przybyć wójt kobylnicki. Okazało się jednak, że się przeziębził i tylko ze swego mieszkania z wielkim zainteresowaniem słuchał audycji. A wielką ilość wycieczkowiczów i letników w pobliżem schronisku, oddalonem od miejsca transmisji tylko o jakichś 50 kroków słuchała na głośnik całej transmisji. Ale słuchała, proszę sobie wyobrazić, via Wilno i Warszawa. Bo audycja szła przecież drutem telefonicznym z nad jeziora do Wilna, z Wilna do Warszawy, a dopiero falę warszawską słuchacze w schronisku łapali na swój odbiornik.

Jeszcze jeden szczegół. W sobo-

te wieczorem był silny wiatr i Narocz szumiła dosłownie jak morze. Fale metrowej wysokości, burzyły się białymi grzebieniami na granatowych groźnych falach — widok wspaniały! Szum fal był wielki, imponujący, nawet groźny. Radowało się nasze serce na myśl o takim tle akustycznym dla jutrzejszej transmisji. Nazajutrz, w niedzielę rano, fala już mniejsza, ale jeszcze dla nas dobra. Po południu, jak na złość, jezioro uciszyło się zupełnie. Ani wietrzyka, ani jednego zefirku. Martwiliśmy się, że ta nie będzie, że żaglówka nie będzie mogła wyruszyć, że chyba wszyscy dmuchać będziemy w żagle, aby łopotały, wiosłem nad brzegiem wytwarzać będziemy szum fal. Na szczęście pod wieczór, przed samą transmisją, zerwał się nowy wiatr — i szum był, choć słabszy, i wiatru było dosyć na uruchomienie żaglówki.

Oto jakie perypetje i kłopoty, o których słuchacz nic nie wie, mają reporterzy i technicy radjowi w czasie takiej audycji z terenu.

—o-o-o—

### ZJAZD PLAKIETOWY DO SPALY.

Jak donosiliśmy oddział łódzki P. T. Klubu organizuje w dniu 3 września r. b. z okazji uroczystości dożynkowych w Spale, samochodowo - motocyklowy zjazd plakiety do Spaly. Uczestnicy zjazdu którzy udowodnią kartą drogową przejechanie co najmniej 100 km. otrzymają artystyczną plaketę pamiątkową. Szczegółowych informacji udziela sekretariat oddziału P. T. Klubu w Łodzi, ul. Andrzeja nr. 4, tel. 237-11, w godz. 10 — 12 i 17—20 (w soboty 10 — 12 i 14 — 17), który będzie poświadczal start również w niedzielę 3-go b. m. od godz. 7 do 9 rano.

# Kontrola nabiału

Komisje sanitarne zlustrują wszystkie sklepy

Jak wiadomo, w dniu 24 czerwca r. b. weszło w życie rozporządzenie o dozorcach nad mlekiem i jego przetworami, na zasadzie którego unormowany został handel i produkcja nabiału. W myśl tego rozporządzenia, właściciele sklepów spożywczych, mleczarni i wszelkich przedsiębiorstw, trudniących się sprzedażą mleka i jego przetworów, obowiązani są umieszczać na naczyniach z mlekiem napisy, określające gatunek mleka lub jego przetworów, oraz podające nazwę i adres przedsiębiorstwa, produkującego lub handlującego tymi artykułami

Łódzkiego rynku pracy i przede wszystkim.

Na zebranie to przybędzie specjalnie do Łodzi delegat centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie, poseł Żulawski, który wygłosi referat p. t. „Znaczenie związków zawodowych w dobie obecnej”.

Po referacie omówione zostaną sprawy organizacyjne, a następnie sprawy ostatnich zatargów w fabrykach, kwestja nieprzebiegania umowy zbiorowej przez niektórych przemysłowców oraz strejków, wybuchających na tle urlopowem.

## Tragedja bezrobotnej

### Napiła się trucizny w parku Poniatowskiego

W parku im. ks. Józefa Poniatowskiego przy ul. Żeromskiego, na jednej z ławek w bocznej alei popełniła samobójstwo 20-letnia Genowefa Staniszevska, bezdomna. Jęki denatki usłyszeli spacerowicze, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Po przepłókaniu żołądka lekarz pogotowia polecił przewieźć ją do szpitala w Radogoszczu. Staniszevska w czasie badania wyjaśniła, że od dłuższego czasu znajduje się bez pracy. Ponieważ nie ma gdzie mieszkać, a potem ślale jest głodna, postanowiła odebrać sobie życie.

## REKLAMA ZBYTECZNA!

Zapytaj się matki, ojca, siostry, brata, a nawet żony

Każdy musi przysnąć, że

Najwspanialszy, dowcipniejszy, przebój, ciekawszy to komedia muzyczna

## Ostatni Taniec

z gwiazdami amerykańskimi

MICHAŁEM

Michalesko

Betty SIEMIONOW

W FILHARMONJI



Kier. art. dyr. D. Cełmajster

Dals, w sobotę 3 przedstawienia o godz. 4-ej popol. (ceny najniższe) i o 9-ej wieczorem

Jutro, w niedzielę, o 12-ej w poł. PORANEK ceny od 50 gr. do 1.70

## TEATR I MUZYKA

### TEATR „FILHARMONJA”

Dziś, w sobotę o godz. 4-ej po południu (po cenach najniższych) i o 9-ej wiecz. grana będzie w dalszym ciągu komedia muzyczna p. n. „Ostatni taniec” ze znakomitym gwiazdorem seen amerykańskich Michałem Michalesko i Betty Siemionow.

### POŻEGNANIE LETNIEGO SEZONU.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia w parku Staszycza świetnej farsy A. Bisson'a w przeróbce K. Szuberta „Rozkosze ożoństwa” z udziałem pp. Morskiej, Niedziałkowskiej, Puchniewskiej, Bronowskiej, Macherskiego, Modrzeńskiego, Szuberta, Winawera w rolach głównych. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz. Koniec o 11.15 w.

### DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 17.15 w ramach radiowego koncertu solistów usłyszą radiosłuchacze znaną śpiewaczkę koloraturową, Julję Mechównę i basę Michała Olehowego. W programie pieśni kompozytorów polskich i obcych.

O godz. 20.00 radiostacja warszawska nadaje wieczór muzyki tureckiej pod dyrekcją Józefa Ozmińskiego.

Szereg pieśni tureckich odśpiewa baryton Kazimierz Czekotowski, który wystąpi przed mikrofonem poraz ostatni przed wyjazdem do Angory. W programie utwory Dje mał Rechida, Adnani Bey'a i in.

O godz. 21.30 radiowa „soboła szopenowska” przyniesie radiosłuchaczom utwory Szopena w wykonaniu prof. Józefa Turczyńskiego. Program zawiera: Scherzo E-dur. Walca As-dur. trzy Mazurki A-moll, As-dur i Fis-moll, oraz Nokturn op. 9 nr. 1.

O godz. 22.15 koncert muzyki lekkiej prowadzi Feliks Rybicki. Wieczór urozmaica piosenki w wykonaniu popularnej piosenki p. Zofji Terne. (r)

## Matko, spiesz po poradę do

„Kropli Mleka”



## Miss Sunny Lowry



22-letnia Angielka przepłynęła kanał La Manche w 15 godzin i 45 minut.

# 25 lat działalności Ł.L.T.K.

## Mistrzostwa tenisowe Łodzi o charakterze międzynarodowym

W roku bieżącym upływa 25 lat działalności Łódzkiego Klubu Lawn-Tennisowego. Z okazji tego jubileuszu klub czyni specjalne przygotowania do tegorocznych mistrzostw tenisowych Łodzi, organizację których przeprowadza od lat.

Doroczne turnieje łódzkie w latach ubiegłych cieszyły się wielkim wzięciem, gromadziły na kortach w Helenowie elitę zawodników polskich i wybitniejszych graczy zagranicznych. Stopniowo turniej ten stracił wiele na wartości a ostatnio odgrywał rolę podrzędniejszej imprezy, dla której angażowano co najwyżej gwiazdy pośledniejszego gatunku.

Obecnie LLTK. czyni usilne zabiegi, by tegoroczne mistrzostwa wypadły pod każdym względem okazałe. Przewszystkiem kładziony jest nacisk na pozyskanie wybitniejszych zawodników zagranicznych. Jubilat postanowił wykorzystać okazję, jaką są w tym wypadku międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie i zaprosił wszystkich gości zagranicznych, którzy bawić będą w stolicy. Niezależnie od tego zaproszeni zostali również wszyscy najwybitniejsi zawodnicy polscy.

Jeśli jubilatowi uda się pozyskać uczestników mistrzostw międzynarodowych Polski, turniej w Helenowie będzie jakby

powtórzeniem stołecznej imprezy. Będzie ona rozumie się największa z odbytych dotychczas w naszym mieście. Obok Hebdy, Tłoczyńskiego, Stołarowa i innych wystąpiłoby znani zawodnicy europejscy.

Rozpoczęcie turnieju o mistrzostwo Łodzi naznaczono na 14 września. Zachodzi obawa, że termin ten jest zbyt wczesny, bo zaledwie cztery dni dziełi go od zakończenia międzynarodowych mistrzostw Polski i z tego względu niektórzy zawodnicy mogą jednak zdecydować się na przełożenie turnieju w obawie przed wyjazdem zagranicznych gości.

Dziś już czynione są przygotowania. Na kortach w Helenowie trybuny będą powiększone, tak, aby mogły pomieścić przy najmniej 500 widzów. W przeddzień turnieju rozpocznie się turniej dla juniorów.

## Wioślarz polski mistrzem Europy



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Budapeszcie wioślarskie mistrzostwa Europy, w których wielki sukces odniósł krakowianin, p. Roger Verey-Włodek, zdobywając tytuł mistrza Europy w jedyńce, na rok 1933.

Na zdjęciu p. Verey-Włodek, udekorowany po zwycięskim biegu, wieńcem laurowym.

## Dzisiaj mecz

W. K. S. — Hakoah

W dniu dzisiejszym odbędzie się na nowym boisku WKS (w razie niepogody na starym) towarzyski mecz piłkarski między WKS a Hakoahem.

Jak się dowiadujemy Hakoah wystąpi w następującym składzie: Rapoport, Balsam, Zaklikowski, Kaban, Koplówic, Młynarski, Zyttenfeld, Joskowicz, Gertel, Presser, Krajeer, Kuczyński, Szarakowiak. Mecz rozpocznie się o godz. 16.30.

## Zmiany w kalendarzyku ligowym

### Trzy mecze w dolnej grupie przesunięte

W grupie drużyn ligowych walczących o spadek ostatnie spotkania przewidziane były na dzień 1 i 5 listopada. Były to zbyt późne terminy, zwłaszcza, że muszą się jeszcze odbyć zawody kwalifikacyjne o wejście do ligi między wice-mistrzem A-klasy a klubem zajmującym przedostatnie miejsce w tabeli. W najlepszym wypadku mistrzostwa ukończonoby w końcu listopada, a wiadomo, że tak późne mecze musiałyby się odbyć w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, co naraziłoby uczestników na niechybne straty materialne i nie dałoby wiernego obrazu sił walczących.

Z tych względów zarząd ligi postanowił ostatnie trzy mecze gru-

py dolnej przesunąć na inne, wcześniejsze terminy, wykorzystując przytem uchwałę, na mocy której zawodnicy drużyn walczących o spadek są zwolnieni od obowiązku dawania graczy do reprezentacji na mecze międzypaństwowe, lub międzymiastowe.

Mecz Podgórze — Garbarnia wyznaczony początkowo na 1 listopada, przesunięto więc na 1 października, a zawody Podgórze — 22 pp. i Warta — Warszawianka przewidziane na 5 listopada odbędą się: pierwszy w dniu 10 września, drugi — w dniu 1 października. W ten sposób mecze w grupie dolnej zakończone zostaną już w dniu 29-go października.

## Nie chcą zmian

### Łódź i liga głosują przeciw ułatwieniu dla Polonii

Projekt modernizacji rozgrywek finałowych o wejście do ligi wysunięty przez wydział gier i dyscypliny ma słabe szanse. Przeciwni niemu wypowiedzieli się jak dotychczas, okręg łódzki a także i liga. Jedyne głosy za reformą oddał okręg poznański. Z zaciekawieniem oczekiwane są odpowiedzi okręgów śląskiego i wileńskiego, gdyż przypuszczać należy, że War-

szawa, dla dobra swej Polonii wypowiedzie się za przyjęciem reorganizacji.

O ileby projekt ten nie uzyskał większości, wówczas rozpoczęcie półfinałów nastąpiłoby przypuszczalnie w dniu 17 września. W pierwszym półfinale spotkałyby się warszawska Polonia ze śląskim Na przodem, w drugim — wileński WKS z Polonią (Przemyśl).

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

### SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS-u (Plac Hallera) o godz. 16.30 mecz towarzyski: Hakoah — WKS.

Festival sportowy. W parku Helenów o godz. 17-ej festival sportowy (biegi naprzelaj, koszykówka żeńska, walki bokserskie) w ramach Reduty Prasy.

Lekka atletyka. a boisku Wimy od godz. 15.30 zawody klubów fabrycznych o puchar p. prezydenta.

### NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko LKS-u przy Al. Unja, od godz. 16-ej mecz ligowy: LKS — Pogoń (Lwów), poprzedzony przedmeczem LKS III — Union Touring III (o mistrz. kl. C.).

Boisko Tur'u, godz. 11 przed poł. mistrz. kl. B.: Tur (Łódź) — PTC.

W Pabjanicach mecz o puchar Burzy: LKS Ib — WKS.

Leka atletyka. Przy ul. Tylnej 7, zawody Sokola.

Na boisku Wimy od godz. 8-ej przed poł. drugi dzień zawodów klubów fabrycznych o puchar p. prezydenta.

Kolarstwo. W Pabjanicach: międzyklubowe zawody KFZ. jednocześnie i mistrzostwa kolarskie łódzkie go Hakoahu.

## Mitusiński ukarany 2-tygodniową dyskwalifikacją

Nowopozyskany przez Podgórze środkowy napastnik Mitusiński został ukarany przez wydział gier ligi dwutygodniową dyskwalifikacją. Przewinienie Mitusińskiego polegało na krytyce orzeczeń sędzięgo podczas zawodów Podgórze — Warszawianka. Oznacza to wybitne osłabienie i tak słabego napadu Podgórze. Mitusiński nie będzie mógł wziąć udziału w jednym meczu z 22 pp.

## 107 zawodników na starcie

### Kluby fabryczne walczą o puchar p. Prezydenta

Zawody klubów fabrycznych w lekkiej atletyce męskiej o puchar p. prezydenta zgromadziły tak znaczną ilość zawodników, iż zachodzi konieczność rozłożenia programu zawodów na dwa dni. Według zgłoszeń należy spodziewać się startu 107 zawodników. Turniej odbędzie się na boisku Wimy.

W sobotę pierwszego dnia rozegrane zostaną następujące konkurencje:

110 i. płotki (półfinał); 800 m., oszczep, przedbiegi 100 m., 5 klm., wzwyż, 400 m. (przedbiegi), 200 m. przedbiegi. Niedziela: 400 m. płotki (pół-

finał), skok w dal, 200 m. półfinał, kula, 1.500 m., 4x100 m., 400 m. międzybiegi, trójskok, młot, 400 m. półfinał, 4x400 m. (półfinał). W niedzielę po południu: 110 m. płotki finał, 400 m. finał, tyczka, 100 m. finał, 10 klm., 200 m. finał, dysk, 4x400 m. finał, 4x100 m. finał, 400 m. płotki — finał.

Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 15.30 zaś w niedzielę od 8-ej rano i od 14.30 po południu.

Do zawodów zgłosiły swych zawodników: IKP., Kruzsender Zjednoczone, Geyer, WIM'a i Tomasz. Fabr. Szt. Jedw.

# LUNA

Nadprogram:

Najświeższe tygodniki FOXA!!!

oraz Start B-ci Adamowiczów przez Atlantic.

Początek o 4, w sob., niedz. i święta poranki o 12.

Passe-partouts, prócz urzędowych, oraz bil. bezpl. i ulgowe bezwzgl. nieważne.

## Dziś wielka premiera!

Największy film produkcji francuskiej 1933 r., reżyserji arcyministra Julien'a Duvivier'a, twórcy „Dawida Goldera“ oraz „Hallo Paryż, Hallo Berlin“

# Niepotrzebne Dziecko

oryg. tyt. „Poil de Carotte“

W roli głównej znakomity

## HENRY BAUR

niezapomniany Dawid Golder

oraz najmłodsza sława Francji ROBERT LYNEN.



**Len**

Państwa reprezentujące uprawę surowca lnianego podzielić można na 4 zasadnicze grupy. Do pierwszej zaliczyć należy Niemcy, Belgję, Francję, Irlandję, Holandję i Czechosłowację. Są to kraje zachodnio i środkowo-europejskie. Do drugiej grupy zaliczyć należy Estonję, Lotwę, Litwę i Polskę, t. j. najpoważniejszych producentów lnu na wschodzie Europy. W skład III grupy wchodzi Rumunja i Węgry, gdzie obszary uprawne uległy zwiększeniu. Wreszcie do IV grupy zaliczyć należy wszystkie pozostałe kraje nie odgrywające wydatniejszej roli na światowym rynku lnianym. Wymienić tu należy m. in. Austrię, Bułgarię, Hiszpanję, Finlandję, Anglię, Włochy, Szwecję i Jugosławję. Pierwsza grupa reprezentuje ogółem w roku 1932 34,000 hektarów, druga grupa — 181,000 ha, trzecia grupa — 37,000 ha, czwarta grupa — 28,000 ha. W porównaniu z rokiem 1931 obszar uprawny lnu uległ wydatnej redukcji, gdyż z 343,000 ha zajętych pod len na terenie całej Europy spadł do 280,000 ha. Redukcja objęła pierwsze 3 grupy, podczas gdy w czwartej grupie przestrzeń uprawna w roku 1932 utrzymała się na poziomie z roku poprzedniego. Aby w dostatecznej mierze ocenić przesunięcia i zmiany na rynku lnu należy przytoczyć ceny tego surowca w latach ostatnich, biorąc za podstawę notowania lnu lotewskiego gatunku „Riga ZK” na rynku londyńskim w frankach złotych za kwintal. Otrzymujemy następujące notowania: rok 1927 — 232, rok 1928 — 242, rok 1929 — 187, rok 1930 — 127, rok 1931 — 81, rok 1932 — 79.

Pomiędzy cenami lnu a obszarem uprawnym pozostaje ścisły związek, ponieważ zwykła cenę po ciąga za sobą dążenie do zwiększenia przestrzeni uprawnej, a odwrotnie, spadek cen powoduje redukcję tych obszarów.

Pierwsza grupa krajów reprezentujących produkcję surowca lnianego podlega niestety silnie wszelkim wahaniom rynku. Od roku 1927 na terenie państw wchodzących w skład tej grupy następuje stopniowa redukcja przestrzeni uprawnej, która w roku 1932 wynosiła już tylko zaledwie 25 proc. normy przeciętnej.

Druga grupa stosunkowo słabiej reaguje na wahania rynku, o czym świadczy fakt, że redukcja przestrzeni uprawnej w tych krajach osiągnęła rozmiary znacznie niższe. Tak więc obszary uprawne w roku 1932 reprezentowane przez tę grupę wynosiły jeszcze około 70 proc. przestrzeni obsianej w latach 1926-27. Na podkreślenie zasługuje przytem fakt, że stosunkowo najbardziej odporne zachował się wobec kryzysu rynek polski, gdzie przestrzeń uprawna zredukowana została zaledwie o 12 proc.

Trzecia grupa, t. j. Rumunja i Węgry w ostatnich trzech latach wydatnie zwiększyła obszar uprawny, który tylko w roku 1932 uległ częściowo redukcji. W porównaniu z rokiem 1931 cały obszar uprawny lnu w Europie z wyjątkiem Rosji reprezentuje 73 procent przestrzeni zajętej pod uprawę tego surowca i 68 proc. produkcji. W przybliżeniu biorąc, ustalić można całą europejską produkcję lnu w roku 1932 na 1 milion kwintali, co daje najmniejszą cyfrę w ostatnich latach.

Ceny lnu, które w okresie roku 1932 wykazywały aż do sierpnia niejednolite wahania, rozpoczęły od

**15 procent skonta za gotówkę udziela przemysł wełniany swym odbiorcom**

W przemyśle wełnianym zostały już zakończone przygotowania do nadchodzącego sezonu zimowego. Jakkolwiek produkcja towarów wełnianych z mowych w fabrykach nie była zbyt wielka, naogół bowiem fabrykanci pracowali bardzo ostrożnie, nie chcąc intensywnie uzupełniać swych składów, to jednak fabryki są odpowiednio przygotowane i producenci czekają na zamówienia. Należy mieć nadzieję, że sezon zimowy przejdzie pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania, tembardziej, iż kupcy prowincjonalni nie mają zbyt wielkich zapasów, gdyż od dłuższego już czasu nie chcą oni zbyt angażować się w zakupy. Tranzakcje obejmowały więc

jedynie najniezbędniejsze gatunki materiałów, na które mogli od razu znaleźć nabywców. Zaznaczyć należy, że popyt na lowary byłby niewątpliwie większy, gdyby nie najpoważniejsza bolączka, która zresztą występuje również we wszystkich innych branżach włókienniczych, a mianowicie brak gotówki; kupcy są poprostu zbyt biedni, by mogli sobie obecnie pozwolić na to, by zakupić większe ilości manufaktury, jakkolwiek towar ten przydałby się im niewątpliwie. Zaznaczyć bowiem należy, że producenci pracują obecnie bardzo ostrożnie, zawierając większą część transakcji wyłącznie za gotówkę, nawet kosztem udzielenia większego skonta. Kup-

cy natomiast nie mają absolutnie możliwości sprzedaży zakupionych towarów za gotówkę, ich odbiorcami są w znacznej części urzędnicy, tak, że płacić muszą gotówką, otrzymując zaś za towary weksle, względnie przyjmują należności ratami. To właśnie jest największą bolączką. Wypłacalność klientów w omawianej branży jest za dawałająca.

Ceny tkanin wełnianych kształtują się niejednolicie. Jakkolwiek zwykła cen tkanin tych winna osiągnąć w porównaniu z cenami z roku ubiegłego, na skutek zwykłej cen surowca, conajmniej 10 proc., to jednak w rzeczywistości osiągnęła ona granice od 5 do 10 proc., w zależności od okoliczności, w jakich transakcja zostaje zawarta.

Za pokrycie gotówkowe przewidziane jest skonto, dochodzące do 10 względnie 15 proc.

**Waluty w zaniedbaniu**

**Przy zwiększonej podaży zupełny brak obrotów**

W ciągu dnia wczorajszego na tutejszym prywatnym rynku dolarowym nastąpiło ponowne osłabienie tendencji dla dolara. Podaż była nieco zwiększona, wobec tego jednak, że jednocześnie zanotowano poważne zmniejszenie się popytu tranzakcje zawierano w sporadycznych jedynie wypadkach; kurs orientacyjny dolarów w obrotach prywatnych pozagieldowych kształtował się w granicach od zł. 6.28 w żądaniu do zł. 6.25 w płaceniu. Zainteresowanie dla funtów angielskich było nadal minimalne i podaż funtów przewyższała znacznie zapotrzebowanie, co bardziej jeszcze wpływało na osłabienie tendencji. Kurs funtów na prywatnym rynku w obrotach pozagieldowych kształtował się w granicach od zł. 28.45 w żądaniu do zł. 28.35 w płaceniu.

Dolary złote w ciągu dnia wczorajszego były w kompletnym zaniedbaniu. Wobec tego,

że transakcje nimi wogóle nie zawierano, ustalono jedynie kurs orientacyjny, który wynosił zł. 9.01 zupełnie bez obrotów.

W związku z wiadomościami jakie nadeszły z giełd zagranicznych, tutejszy oddział Banku Polskiego obniżył dalej kurs funta angielskiego, płacąc zań po zł. 28.26, przy słabej bardzo tendencji. Kursu dolarów Bank Polski w dniu wczorajszym nie zmienił, płacąc nadal za banknoty po zł. 6.20, za czeki zaś po zł. 6.23. Podaż była nieco zwiększona.

Pozostałe waluty zagraniczne były na tutejszym rynku nadal w zupełnym zaniedbaniu i transakcje niemi zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach na minimalne wprost sumy. — Również rynek listów zastawnych m. Łodzi uległ w ciągu dnia wczorajszego poważnemu osłabieniu, zainteresowanie bowiem nimi zmalało do minimum i kursy ich notowano w granicach, notowanych na urzędowej giełdzie warszawskiej.

(ag)

września powoły, lecz systematyczny pochód w górę, który zwłaszcza pod koniec roku 1932 przybrał dość gwałtowny charakter.

Omawiając sytuację na rynku lnu w roku 1932, nie można nie podkreślić, coraz poważniejszej roli, jaką zaczyna odgrywać na rynku światowym len rosyjski. Stanowisko Rosji na rynku światowym osiągnięte zostało dzięki racjonalnej organizacji eksportu lnu i całkowitej standaryzacji tego wywozu. Wszystkie ośrodki uprawy lnu w Rosji podzielone zostały na specjalne grupy standartowe, tak, iż na terenie każdego centrum obsiewane są inne gatunki tego surowca, odpowiednio do miejscowych warunków geograficznych i atmosferycznych. Zebrany len podlega specjalnemu sortowaniu, a na eksport przeznaczone zostały dobre średniej jakości gatunki lnu, które w roku 1932 w coraz większych ilościach zaczęły się pojawiać na rynkach światowych.

M. K.

**NOTOWANIA BAWELNY.**

**NOWY JORK.**

Loco 9.45 wrzesień 9.36 październik 9.39 — 9.40 listopad 9.47 grudzień 9.58 — 9.59 styczeń 9.65 luty 9.76 marzec 9.86 kwiecień 9.93 maj 10.00 czerwiec 10.08 lipiec 10.17 sierpień 10.28.

**NOWY ORLEAN.**

Loco 9.24 październik 9.34 grudzień 9.57 styczeń 9.64 marzec 9.82 maj 10.00 lipiec 10.15 — 10.16

**LIVERPOOL.**

Loco 5.63 wrzesień 5.46 październik 5.49 listopad 5.50 grudzień 5.51 styczeń 5.54 luty 5.56 marzec 5.58 kwiecień 5.60 maj 5.62 czerwiec 5.63 lipiec 5.65 sierpień 5.67 wrzesień 5.68.

Egipska: loco 7.55 październik 7.19 listopad 7.26 styczeń 7.36 marzec 7.46 maj 7.56 czerwiec 7.65 lipiec 7.65.

**BREMA.**

Loco 10.77 październik 10.35 grudzień 10.58 styczeń 10.61 marzec 10.75 maj 10.88 lipiec 11.—.

**ALEKSANDRJA.**

Listopad 13.72 styczeń 14.10 marzec 14.55 maj 14.93.

Ashmouni: październik 11.32 grudzień 11.42 luty 11.66 kwiecień 11.91 czerwiec 12.20.

Upper: loco 6.75 październik 6.44 listopad 6.45 styczeń 6.51 marzec 6.57 maj 6.64 czerwiec 6.71 lipiec 6.71.

**Firmy zlikwidowane przed 2 laty muszą płacić daninę majątkową?**

Urzędy skarbowe obecnie rozsyłają nakazy płatnicze na zapłacenie nadzwyczajnej daniny majątkowej również i tym firmom, które zostały zlikwidowane w r. 1931 i w r. 1932.

W myśl p. 2 art. 3 ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o nadzwyczajnej daninie majątkowej, uiszczają daninę majątkową tylko te firmy, które są w danym roku płatnikami podatku przemysłowego od obrotu. Firmy, które zlikwidowane zostały w okresie 2 lat, poprzedzających ogłoszenie ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej, nie są płatnikami po-

datku przemysłowego od obrotu, wobec czego nie mogą podlegać nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Wobec tego, iż urzędy skarbowe zamierzają sięgać nadzwyczajną daninę majątkową również i od firm zlikwidowanych w r. 1931 i 1932, co byłoby sprzeczne z ustawą — sfery gospodarcze Łodzi wystąpiły do min. skarbu z obszernym memorjałem, w którym zwracają uwagę na tę sprzeczność, wysuwając postulat zwolnienia firm zlikwidowanych w r. 1931 i w r. 1932 od opłacania nadzwyczajnej daniny majątkowej.

**RYNEK PIENIĘŻNY**

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla walut amerykańskiej i amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było nieco zmniejszone. Notowano: Holandia 359.90 (plus 10), Londyn 28.33 (— 14), Nowy Jork — kabel 6.25 (— 6), Paryż 35.03, Praga 26.51, Sztokholm 146.80 (— 140), Szwajcaria 172.70 (plus 5); tranzakcje dokonane, a nienotowane: Belgja 124.85, Nowy Jork 6.24 (— 6); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213 (plus 20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.75, funt angielski w gotówce 28.20 (— 20), korona czeska 25.70, szyling austriacki 99.25 (— 25), dolar gotówkowy 6.28 — 6.24 (— 4), rubel złoty 4.75, dolar złoty 9.01, rubel srebrny 1.37, bilon 0.65, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.20.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym obroty były naogół małe, przy mocniejszej tendencji jedynie dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 83 — 84 (plus 100), Lilpopy 11.50 (— 10); tranzakcje nienotowane: Modrzejów 3.50 (— 25).

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja była naogół słaba, jedynie mocniej kształtowały się kursy listów zastawnych zarówno ziemskich, jak i miejskich. Notowano: 5 proc. pożyczka konwersyjna 49.50, 6 proc. dolarowa 60 — 57.75 (— 225), 7 proc. stabilizacyjna 51.50 — 51.13 (— 25), 10 proc. kolejowa 103.50, 8 proc. obligacje budowlane BGK 1-sza em. 93, 8 proc. listy zastawne przem. pol. funtowe 54.50, 4 i pół proc. ziemskie 46 — 45.50 (— 50) 8 proc. ziemskie złotowe 40.50 (plus 75), 4 i pół proc. Warszawy 52 (— 35), 8 proc. Warszawy 44 — 43 (plus 12), 8 proc. Łodzi 41, 5 i pół proc. Warszawy 7-ma emisja 38, 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 38.75 (plus 50); tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. bud. 38.30 (plus 5), 4 proc. dolarowa 47.50 (— 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50 — 104 (— 50), 7 proc. stabilizacyjna od cinki po 100 dolarów 55.50, 8 proc. dillonowska 71 — 71.13 — 71.25, 7 proc. warszawska 45.50 (plus 50), 8 proc. dillonowska od cinki po 500 dolarów 73 — 72.50, 5 proc. Warszawy 58, 5 proc. renta ziemska 49 (plus 30), 10 proc. Radomia 37, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 41 — 40.50 (plus 50).

**Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi**

za 100 kg. loco Łódź:  
Zyto 13.50 — 14, pszenica 21.75 — 22.75, jęczmień przemiałowy 13.50 — 14, jęczmień browarowy 15.50 — 16, owies 12.75 — 13.25, mąka żytnia 60 proc. 24.50 — 25.50, mąka żytnia 65 proc. 23.50 — 24.50, mąka pszenna 65 proc. 35 — 37, otręby żytnie 7.25 — 7.75, otręby pszenne 7 — 7.50, otręby pszenne grube 7.50 — 8, rzepak 35 — 37, groch Victoria 23 — 26, ziemniaki jadalne 5 — 5.50, mak niebieski 55 — 60. Spokojne usposobienie.

**CASINO**

Początek o godz. 12. Passepartouts, prócz urzędowych nieważne.

**14 LIPCA**

Wielka manifestacja nowego dzieła sztuki w inscenizacji genialnego **Rene Clair'a**

Film, pełen wdzięku i francuskiej kultury, odstoni nowy i nieznaną Paryż.

W roli głównej: urocze zjawisko ekranu

**Annabella**



### Świat radia

30 rozgłośni o łącznej sile 15 KW.

Szwedzka sieć radiowa jest jedną z najciekawszych na świecie. Nikt z miłośników radia, przebywających poza granicami tego kraju, nie może pochwalić się tem, by mu się udało pochwycić jakakolwiek szwedzką rozgłośnie; bo też rozgłośnie te, w liczbie 30, obsługują dość szczupłą połacie kraju i nadając wszystko na tej samej fali, posiadają tak nieznaczna energię (0,2 KW — 0,75 KW), iż odbiór ich może się odbywać jedynie w granicach Szwecji. Jest to zatem jedyna w swoim rodzaju grupa stacji radiowych, pędząca wśród różnorodnych pogwarów, niedostępalnych zagranicą, dyskretny, skoncentrowany żywot, filigranowa sieć radiowa o drobnych regionalnych ogniwach, nie prowadząca politycznej ani też narodowościowej propagandy, lecz skierowaną na wewnątrz, spokojną, kulturalną pracę.

### Indyjska muzyka na praskiej fali

W końcu ubiegłego miesiąca profesor R. Deodhar, entuzjastyczny wielbiciel prastarej muzyki Indji, wtajemniczył w jej arkanach radjosluchaczy praskiej rozgłośnie. Audycja, zorganizowana staraniem profesora Deodhara, była dla miłośników starych tradycji istną uczą duchową, a dla ogółu słuchaczy — ciekawym wtajemniczeniem. Trzeba zaznaczyć, że prof. D. poświęcił się muzyce religijnej Indji i utworzył w Bombaju, w założonej tam przez siebie szkole muzycznej specjalną orkiestrę, której zadaniem jest pielęgnować i rozwijać tradycje muzyki religijnej kraju braminów. Zmienność rytmu tej muzyki i ciekawa jej instrumentacja, urozmaicona dźwiękami szklanych dzwonek, składa się na niezmiernie pociągającą całość. Niektóre z tych egzotycznych kreacji zostały utrwalone na płytach. I jakże tu nie podziwiać cudotwórczej, niwelacyjnej potęgi radia, gdy praktyczna Czechosłowacja zostaje zdobyta dla prastarych hymnów aryjskich! Dawniej entuzjaści tej lub owej idei mieli możliwość dzielenia się zdobytymi przez siebie skarbami jedynie ze szczupłym gronem wtajemniczonych. Dziś, dzięki temu potężnemu narzędziu demokratyzacji, jakim jest radio, dzieli się oni każdym dobrem duchowym z całym światem.

### Nowa era radjofonji francuskiej

Jak wiadomo dotychczas we Francji nie obowiązywał radjosluchaczy żaden przepis rejestrowania się w jakimkolwiek urzędzie. W roku bieżącym sytuacja ta ulega zmianie: wydane zostało prawo, według którego każdy radjosluchacz powinien uiścić pewną kwotę za prawo korzystania z radia. Na mocy tego nowego prawa, w samym Paryżu i jego przedmieściach zarejestrowano pół miliona słuchaczy!

Ogólna ilość radjoabonentów całej Francji da się ustalić dopiero we wrześniu po upływie letnich wakacji. W każdym razie zdaje się być rzeczą pewną, że w departamentach Sekwany oraz Seine et Oise naliczono już obecnie 600,000 radjoabonentów. Licząc przeciętnie

Teatr Rewij Nowoczesnej „Alhambra” Przejazd 34.

### Co usłyszymy dziś przez radio

12,05 Muzyka popularna z płyt.  
14,55 Muzyka z płyt gramofonowych.  
16,00 Muzyka polska z płyt.  
16,30 Transmisja ze stadjou „Legji” międzypaństw. meczu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja.  
17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Julia Mechówna (sopr.) Michał Olechowy (bas).  
17,45 Audycja dla chorych.  
18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.  
19,00 Odczyt pt. „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów”.  
19,40 Witold Gombrowicz: „W rękach murzyna” — fragm. z noweli pt. „Na 5 minut przed zaśnieciem”.  
20,00 Audycja poświęcona muzyce tureckiej.  
21,15 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Dziś!

Wielka przebojowa rewija pt. „X 28” z udziałem wybitnych artystów scen rewjowych stolicy pod kier. art.-lit. Edwarda Reja. Poez. przedst. o 5, 7,30 i 10 w.

Dziś!

### Co usłyszymy dziś przez radio

21,25 Koncert szopenowski w wyk. Józefa Turczyńskiego.  
22,15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. i Zofia Terne (piosenki).  
23,05 Koncert życzeń z płyt.  
AUDYJCJE ZAGRANICZNE  
Wiedeń (516)  
19,00 Sonata fortepianowa E-dur Szuberta.  
Londyn (261)  
20,00 Koncert (M. in. Uwertura „Karnawał” Dworzaka, Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa).  
Rzym (441)  
20,30 Opera Bizeta „Carmen” (płyty gramofonowe).  
Bero Muenster (459)  
21,10 Recital skrzypcowy (Sonata E-dur i Largo Pugnaniego, Scherzo i Sonata B-dur Dittersdorfa).

**Dr. M. Eljasberg**  
chirurg  
powrócił  
Piotrkowska 80, tel. 117-87.

**Dr. med. J. Herszfinkel**  
powrócił  
chor. dzieci  
ul. Zielona 8-a, tel. 111-87

**Dr. G. Rydzewski**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Zamenhofs 6**  
powrócił  
przyjmuje od godz. 6-8 wiecz., w niedziele i święta od 10-12. panie od 9-10 rano.

**Dr. med. HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Piotrkowska 10 Tel. 245-21  
Przyjm. 8-10 rano. 1-2 popołudniu 6-9 wiecz. Niedz. i św. 10-1 rano

**Dr. J. Nadel**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
powrócił  
przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz. przeprowadził się na  
Andrzeja 4, tel. 228-92

25,000 abonentów na departament, otrzymamy przy 88 departamentach pokazną cyfrę 2,800,000 abonentów.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Choroby uszu, nosa, gardła i dróg oddechowych  
przeprowadził się na ul.  
67 Piotrkowska 67  
Tel. 127-81  
Przyjmuje w domu od 12-2 i 5-7; w lecznicy Zgierska 17 od 11-1 i 2-3 ppoł.

**LECZNICA CHORÓB OCZU**  
ze stałymi lekami  
DOKTORA DONCHINA  
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 1/2

LEKARZ-DENTYSTA  
**A. Hereman**  
Żeromskiego 41  
powrócił

Lekarz-Dentysta  
Emilja Neufeld  
**Monicowa**  
powróciła

Lekarz-dentysta  
**A. DREJZENSZTOKOWA**  
POWRÓCIŁA  
Piotrkowska 89. Tel. 112-59.

**Dr. med. W. Tomaszewicz**  
CHIRURG  
przeprowadził się na ul.  
Piotrkowska 123, I p.  
telef. 180-83  
przyjmuje od 4-6 po poł.

**Dr. med. J. Mandeltort**  
Gabinet Rentgenologiczny  
przyjmuje  
ul. Wólczańska 18  
(Zielona 8-a) Tel. 240-24

**Dr. med. J. Kapłański**  
Choroby dzieci  
Łódź, ul. Św. Andrzeja 31  
tel. 168-32  
powrócił

**Dr. med. Z. Pinczewska**  
Położnictwo, chor. kobiece  
przeprowadziła się  
Gdańska 74, m. 1  
tel. 108-01  
przyjmuje 4-6 ppoł

**Dr. med. Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
powrócił  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1

**DR. Morkowicz**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
na Zachodnią 66  
front II p. Tel. 123-27.  
Przyjm. od 5-7 w.

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167 15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo  
2. Krawiectwo damskie-krój  
3. Gorsciarstwo-krój  
4. Modniarstwo-kapelusze  
5. Bielizniarstwo-krój  
6. Ondulacja  
7. Manicure  
Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Lekarz-Dentysta  
**Kajzer-Grabińska**  
Gdańska 26-a  
powróciła  
przyjm. od 10-2 i 4-7.

Lekarz-dentysta  
**H. Obodowska**  
Sienkiewicza 26, tel. 179-04  
powróciła  
przyjm. od 10-1 i od 4-7 pp.

Lek. dent.  
**Ewa Szczecińska**  
powróciła  
tel. 222-36.

Gabinet chirurgiczny  
Dr. med.  
**M. Kantora**  
został przeniesiony na  
ul. Zieloną 5  
Tel. 112-22  
Przyjm. od 1-3 i 6-8 w.  
Ceny lecznicowe.

**J. Holeman**  
Pianista  
Wznowił lekcje gry fortepianowej  
Wólczańska 129, tel. 24-123.

Do akt. Nr. Km. 1882/33  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że w dn. 8 września 1935 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Djamenta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—  
Łódź, 14.8. 1935 r.  
Komornik wz. (-) R. Markwart

Do akt. Nr. Km. 1921 | 1935  
**Ogłoszenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1935 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go listopada 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Henocha Krella i składających się z plecyków guzowych, płyt kuchennych, boksów do wozu, żelasek stalowych i nitów oszacowanych na sumę zł. 650.—  
Łódź, 23.8.35 r.  
Komornik wz. (-) Wł. Trzebiatowski

**Nauczycielka**  
geografii i przyrody z pełnymi kwalifikacjami i kilkuletnią praktyką w gimnazjum w Warszawie, przyjmie posadę w Łodzi. — Oferty sub. „H. S” do administracji „Gł. Por.”



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!



Otwarcie sezonu! Poraz pierwszy w Łodzi

**Buster Keaton**

w swej najnowszej komedji prod. 1933 | 34  
superfilmie pt.

**„Buster nawarzył piwa”**

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.



Główna 1

Dziś i dni następnych!



# SALA MALINOWA

przy „GRAND-HOTELU”

**Pierwszy raz w Łodzi!**  
**Rewelacyjny program!**

**Trio Mascotte, Zofja Olszewska, Greta de Lahros**  
fenomenalne, światowej sławy, tancerki.

**„The Okey Band”** przebojowy zespół muzyczny pod kier. Leona Mitelsbacha

**Codziennie Dancing.**

W soboty, niedziele i święta

**Five o'clocki** od 5<sup>1/2</sup>—7<sup>1/2</sup> w.

UWAGA! Cukiernia przy Grand-Hotelu—Traugutta 1, po gruntownym remoncie poleca swe znakomite wyroby.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Akcent londyński. Korespondencja, konwersacja. Ceny przystępne. Tel. 245-88. Sienkiewicza 18.

### Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, SREBRO, biżuterję** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

### !! BRYLANTY !!

**ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ**, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

OKAZYJNIE do kupienia 4-pokojowe, luksusowe mieszkanie wraz z kompletnym urządzeniem. Śródmiejska 32, u gospodarza. 479-4

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyzmaczki poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676-8

DZIECINNE auto pedałowe i rower 3-kołowy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 5.

FORTEPIAN lub pianino dobrej marki kupię. Oferty do administracji pod „F. P.” lub tel. 24-123.

Nowego przepisu

### FARTUCHY I MUNDURKI

szkolne już do nabycia. **Fartuch z białym kołnierzykiem Nr. 1** w cenie zł. 5,70

**Dawidowicz**, Piotrkowska 6 front, I piętro

### Różne

ZDJĘCIA DO MATRYKUL i paszportów po cenach niżej konkurencyjnych wykonuje zakład fotograficzny **L. Laks** w Łodzi, ul. Żeromskiego 84. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9. Przyjmuje się również do wywołania, kopjowania i powiększenia. 26-30

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych 1 zł. tylko w zakładzie fotograficznym „Sztuka”, Zamenhofska 1, róg Piotrkowskiej. 422-5

FOTOGRAFJE do matrykul i dowodów 6 sztuk tylko 1 zł. w zakładzie fotograficznym „Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na miejscu dział prac amatorskich po bardzo niskich cenach.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektryczni Łódzkiej na nazwisko **Jakubowicza Izraela Dawida**, zam. Al. Kościuszki 10.

ZGUBIONO kwit inkasowy Banku Kupiecko-Kredytowego w Łodzi za Nr. 34279 na nazwisko **Neumana M.**, zam. Traugutta 8. Kwit powyższy unieważnia się.

### Posady

POSZUKUJE się panny do 2-letniej dziewczynki. Tel. 111-87. 810-2

### Lokale

MIESZKANIE frontowe, kompletnie umeblowane z wszelkimi wygodami, z telefonem, w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej natychmiast do wynajęcia. Dzwonić tel. Nr. 173-40. 320-2

DUŻY pokój z wszelkimi wygodami, z niekrepującym wejściem, przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zachodnia 66 m. 31, od 10-2 i od 4-8.

3 POKOJE z kuchnią, łazienką wszelkimi wygodami, nie wyższe drugiego piętra, w śródmieściu poszukuję. Dzwonić 209-54.

POSZUKUJE 5-pokojowego mieszkania, front, 1 lub 2 piętro, centrum. Podstawowe komorne do 1000 rubli. — Oferty sub. „Adwokat”. 478-3

POKÓJ UMEBLOWANY, wygodny, słoneczny, z używalnością telefonu, ewent. z całodziennym utrzymaniem tanio do wynajęcia. Tel. 163-50

W sprawach zaprowadzenia, prowadzenia, zamknięcia i kontroli ksiąg, sporządzania bilansów z uwzględnieniem ustaw podatkowych, t. j. na

### SAMODZIELNEGO BUCHALTERA

i to pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie w ciągu miesiąca wł. biura buchalteryjnego i kontrol. syndyk. przemysł. — Dla

### BIURALISTÓW

nauka o najdogodniejszej porze. Blizszych informacji w poniedziałki wieczór 7-10. Piotrkowska 165, front m. 7.

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

### KURSY MUZYCZNE

### HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ

Kierunek artystyczny **prof. Józef Turczyński**

Klas fortepianowa — **Helena Winnikowowa**

Klasa skrzypcowa — **Br. Rotszafówna**

Przedmioty teoret.: zasady solfeggio i inne.

Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul. **SIENKIEWICZA 53**, III p. tel. 184-07 od 10-12 i od 4-6.

### Szkoła Plastyki i Rytmiki

### St. Paszkówny, Gdańska 94

rozpoczyna lekcje 7-go września.

Zapisy pań i dzieci od lat 4 przyjmuje sekretarjat w godz. 12-14 i 17-19.

### Plomby blaszane

w dowolnych ilościach do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy, telefon, od zaraz oddam. Wiadomość: Plac Dąbrowskiego 3, m. 8, tel. 169-91. 495-3

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe słoneczne, nowoczesne mieszkanie wprost Parku Staszica oraz sklep. Cegielniana 82. 28-2

POKÓJ umeblowany z osobn. wejściem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1, front. 293-3

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORIGINALNE



**SZKŁO**

okienne, ogrodowe, dachowe, klt i t. d. szyby wystawowe w hurcie i detalu

**POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA** dawn. Fr. Hanelt

Łódź, Pusta 17, Tel. 134-53

Koncesjonowane Prywatne Przedszkole

### TOLI SZMIGEL

Piotrkowska 182

przyjmuje zapisy od g. 11-1 i 4-6 pp.

### PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy”

„Dom Dziecięcy” syst. Montessori

### W. KAPLANÓWNY

zostało przeniesione na

**PIOTRKOWSKĄ 94** w ogrodzie

parter, lewa of.

Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12-2 i 4-6 Poż. zajęć 5 września.

Zajęcia rozpoczynają się przed i popołudniu.

### Cukiernia „Zróżdło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.

poleca swe wyborowe wyroby cukiernicze

### Nowość! „Słomki” Nowość!

w cenie 10 gr. sztuka.

Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.

Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

PROFESOR

### Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

**WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE**

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p.

### GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów

### SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatw. przez władze Państw.

### Dr. med. LEWINSONOWEJ

przeniesione na

**Piotrkowską 86**, tel. 143-68

od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożenie. Usuwanie owłosienia

\*\*\*\*\*

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

### Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

**Powrócił**

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Dźwiękowy Kinoteatr

### „CORSO”

Zielona 2 | 4

### 100 metrów miłości

Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.

Ceny miejsc nadal popularne.

### Otwarcie sezonu!

Najpiękniejszy film z fascynującym hiszpanem

### Don Jose Mojicą i piękną Marją Albą

— p. t. —

### Biała Odaliska

Cudowne melodje arabskie, włoskie i hiszpańskie — oto tło tego wielkiego arcydzieła. **Wkrótce „CONGORILLA”**

Poraz pierwszy w Łodzi!

Jak gorące tchnienie pustyni, jak miraż Sahary toczy się niezwykły dramat!

Tajniki wschodnich haremów!  
Handel i katowanie niewolnic!  
Walka o życie i honor kobiety.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odosobienie — 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-aspalowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. 100%. Za odl. tabalaryczne lub faks. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.